

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sobota 18. października 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Wstrząsająca zbrodnia.

Straszna katastrofa tramwajowa. -- Zamach na starostę drohobyckiego?

Epilog dramatu rodzinnego przed sądem lwowskim.

Litewsko-„ukraińskie” konszachty.

WILNO. (Pat.) Z Kowna donoszą: Odbyty przed kilku dniami zjazd Związku dla odzyskania Wilna, cechowały dwa momenty: pierwsze, to przybycie przedstawiciela ukraińskiego Bartowicza, drugi, to przemówienie redaktora gazety „Leituvos Aidas” dra Puryckisa.

„Dziennik Kowieński” o zjeździe tym donosi: Entuzjastyczne oklaski wywołało przemówienie Bartowicza, wygłoszone w języku ruskim. Mowca imieniem emigracji ukraińskiej witał zjazd i podniósł potrzebę połączenia się obu narodów, ukraińskiego i litewskiego do wspólnej walki z imperjalizmem polskim.

Po przemówieniu Bartowicza zabrał głos prezes centralnego komitetu Związku dr. Puryckis, który powiedział, że niema nadziei, aby Wilno udało się odzyskać drogą porozumienia z Polską.

Należałoby obmyśleć plan wspólnej walki Litwinów i Ukraińców z Polską w ramach legalnych. Gdy przyjdzie odpowiedni moment, narody te powinny dokonać wspólnego wysiłku dla osiągnięcia celu.

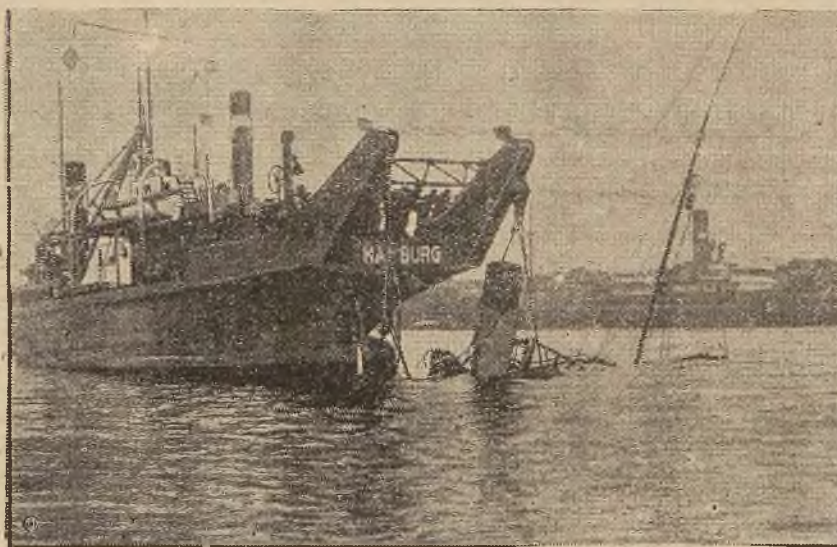
KATASTROFA LOTNICZA.

Kraków. (PAT.). Wczoraj około godz. 10 przed południem na lotnisku wojskowym w Rakowicach, wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pilot podporucznik Stanisław Nowakowski z 1 pułku lotniczego w Warszawie, będący na kursie pilotażu przy 2 pułku lotniczym w Krakowie.

Podezas ćwiczeń w chwili, gdy śp. podpor. Nowakowski wykonywał ćwiczenia akrobacyjne na wysokości 1000 metrów, nagle oderwało się od aparatu jedno skrzydło i maszyna zaczęła tracić równowagę. W chwili później odpadło i drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł na pełnym gazie.

Skonsternowany widocznie niespodziewanym wypadkiem pilot, nie zgasił motoru i samolot zaczął płonąć.

Katastrofa okrętowa.



(—) Przy wjeździe do kanału morskiego koło Brunsbüttelkong na morzu północnym parowiec norweski „Jeløe” najechał na parowiec hamburski „Pilot”, który momentalnie zatonął. Czterech ludzi z załogi i jeden pasażer zginęli. Obecnie, po ciężkich wysiłkach,

wydobyto częściowo zatopiony okręt, a nurkowie podejmą próby dostania się do jego wnętrza celem wydobywania zwłok pięciu ofiar katastrofy. Na rycinie naszej przedstawiony jest moment wyciągania z wody zatopionego parowca.

W ostatniej chwili śp. Nowakowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, jednakże bezskutecznie. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowo-lekarska.

KŁAMSTWA PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin. (PAT.). Dnia 16 bm. poseł Knoll udał się do podsekretarza stanu Bühlowa celem rozmówienia się z nim na temat kolportowanych przez prasę niemiecką kłamliwych

pogłosek, jakoby współpracownicy poselstwa polskiego brali udział w podburzaniu do zamieszek ulicznych.

Podsekretarz stanu Bühlow zakomunikował p. Knollowi, że urząd spraw zagranicznych jeszcze przed interwencją ze strony polskiej poinformował prasę, że pogłoska ta jest zmyślona i że w składzie poselstwa i konsulat polskiego niema osób wymienionych w notatkach.

Doniosłe znaczenie spółdzielczości w walce z kryzysem mieszkaniowym.

(—) Wzrastający stale, z roku na rok, głód mieszkaniowy w Polsce jest zagadnieniem, któremu należy się czujna uwaga i opieka. Jak obliczono, na to, aby klęskę bezdomności stopniowo usunąć, potrzeba budować corocznie, przez szereg lat, przeciętnie 40.000 izb, co wymaga wkładu około pół miljarda złotych. A my budujemy zaledwie drobna część tego zapotrzebowania, tak, że głód mieszkaniowy, zamiast się zmniejszać, nieustannie wzrasta i przybiera rozmiary naprawde niepokojące. Kryzys mieszkaniowy stał się w tych warunkach pierwszorzędnym problemem państwowo - społecznym, do którego rozwiązania — w zrozumieniu niebezpieczeństw, jakie są z nim związane dla całego państwa i społeczeństwa — przyczynić się powinni wszyscy w miarę swych sił i środków.

I tu podkreślić należy, jako moment niezmiernie ważny w walce z klęską mieszkaniową, **znaczenie spółdzielni mieszkaniowych**. W takim stopniu spółdzielnie mieszkaniowe mogą przyczynić się do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, na ten temat interesujące i godne opublikowania uwagi wypowiada w nadesłanym nam artykule p. A. Gandecki.

Wojna i jej skutki — pisze on — spowodowała, że kapitał prywatny unika lokat w budownictwie mieszkaniowym. — Natomiast wzrastający z każdym dniem brak mieszkań w miastach, doprowadził do tego, że same społeczeństwo podjęło się samoobrony, tworząc spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo - budowlane, których celem jest budowa mieszkań i oddawanie ich po wybudowaniu swemu członkowi. W ten sposób inicjatywa do budowy mieszkań przeszła w ręce konsumenta mieszkań.

Budowane przez spółdzielnie domy mieszkalne nie są źródłem zysku i wyzysku, lecz zaspakajają jedynie potrzeby członków. I ta zasada zaczyna przenikać coraz głębiej do spółdzielni, niektóre z nich bowiem niestety nie zawsze przestrzegają tej podstawowej zdrowej zasady, że celem spółdzielni jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jedynie swych członków. Pokazało się zresztą, że jeśli spółdzielnia mieszkaniowa nie przestrzega tych zasad, to po pewnym czasie wpada w trudności organizacyjne i finansowo - gospodarcze, które przedewszystkiem odczuwają jej członkowie.

Wogóle zdrowe prądy w spółdzielczości mieszkaniowej zwyciężają. Spółdzielnie mieszkaniowe wychodzą z ciemnicy i dotychczasowe błędnie nie jest już konieczne, gdyż w ciągu kilku ostatnich lat spółdzielczość mieszkaniowa zdobyła pewne doświadczenie i wychowała sobie ideowych pracowników, którzy pracę tę ukończyli.

Sam zresztą rozwój spółdzielczości mieszkaniowej oparty jest na zdrowych podstawach, dlatego, iż wynika z istotnych potrzeb społeczeństwa. Spółdzielnie zmieniają funkcję ułokowanego w nich kapitału, który przed kilkunastu laty pracował jedynie dla zysku nielicznych uprzywilejowanych jednostek, obecnie zaś jest czynnikiem, wprowadzającym dobrobyt do szerokich rzesz społecznych.

Mieszkańcy domów czynszowych, stanowiących prywatną własność, wydają poważną część swego zarobku na czynsz dzierżawny, nie zyskując wzajemnie, prócz prawa mieszkania na okres opłacony. Lokator, płacąc przeciętnie po 50 złotych miesięcznie od 25-tego do 60-tego roku życia tytułem dzierżawy za odnajmowane mieszkanie, wydaje w ten sposób 21 000 złotych tylko za prawo użytkowania, najczęściej bardzo lichego mieszkania.

W spółdzielniach mieszkaniowych opłaty członków dzielą się na cztery części, tj. ko-

szty eksploatacji domu, remonty, procenty od zaciągniętych pożyczek budowlanych i raty amortyzacyjne pożyczek. Otóż raty amortyzacyjne pożyczek, spłacane przez członków, są niewątpliwie ich oszczędnością. Jeśli przeto zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że po kilkunastu latach pożyczki zaciągnięte na budowę, zostaną spłacone, wskutek czego członkowie opłacać będą jedynie koszty eksploatacji domu i remonty, to jasnym się staje, że spółdzielcze zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych szerokiego ogółu ludzi pracy jest dla nich ze wszelkich miar pożyteczne.

Zwrócić należy przeto uwagę na rzecz jedną, a niesłychanie ważną. Ustawa o ochronie lokatorów niewątpliwie po pewnym czasie przestanie obowiązywać, jak to się już stało w tych krajach zachodniej Europy, które taką ustawę posiadały. Komornie w starych domach prywatnych znacznie wzrosło, nie będą bowiem obowiązywać obecne maksymalne stawki. Jedynie silny rozwój

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrażania się. Zadać w aptek. 5250

spółdzielni mieszkaniowych i budownictwo mieszkaniowe gmin miejskich, może się przeciwstawić wzrostowi komornego w starych domach ponad stawki słuszne i usprawiedliwione.

Znaczenie spółdzielni mieszkaniowych jeszcze bardziej się potęguje, jeśli zwrócimy uwagę na to, iż oszczędności członków spółdzielni, użyte na budowę, dochodzące obecnie już sumy około stu milionów złotych, łącznie z kredytami budowlanymi, pochodzącymi ze środków publicznych, niewątpliwie znacznie ożywiają życie gospodarcze kraju.

Wobec tych korzyści popieranie ruchu spółdzielczego w dziedzinie budowlano - mieszkaniowej leży w dobrze zrozumiałym interesie społeczeństwa. Jest przeto — co stanowi moment doniosłego znaczenia — najracjonalniejszą drogą do likwidacji kryzysu mieszkaniowego, który przybrał w Polsce tak olbrzymie rozmiary i kryje w sobie poważne niebezpieczeństwa.

Świat pracy w Polsce. Trzymilionowa armia robotnicza.

Według niecałkiem dokładnych jeszcze danych statystycznych, ogólna liczba najmniejszych robotników w Polsce wynosi prawie 3 miliony (2.550.000) osób, z czego 1.600.000 tj. 54 proc., należy do grupy rolnej i leśnej, reszta zaś dzieli się na wszystkie inne zawody, obejmujące przemysł, handel, transport, roboty publiczne i służbę domową. Nieco więcej, niż 50 proc. robotników rolnych, stanowią robotnicy stali, resztę zaś robotnicy sezonowi, czyli t. zw. „bandosi“ i „komornicy“.

Liczby, dotyczące zatrudnienia robotników w poszczególnych dziedzinach przemysłu, przedstawiały się w początkach 1929 r. jak następuje: przemysł górniczy 145.000 osób, hutniczy 66.700 osób, mineralny 55.200 osób, metalowy 104.300 osób, chemiczny 44.600 osób, włókienniczy 187.600 osób, papierniczy 14.500 osób, garbarski 8.500 osób, drzewny 66 tys. osób, spożywczy 88.000 osób, konfekcyjny 18.200 osób, budowlany 22.100 osób, drukarski 15.100 osób, elektryczny i wodociąg 9.500 osób, inni 504.900 osób.

Potężna armia pracowników fizycznych liczyła więc w 1929 r. około 3 miliony ludzi, a w chwili obecnej przekroczyła napewno tę liczbę.

Organizacja pracy robotniczej we wszystkich gałęziach rolnictwa i przemysłu poprawiała się w ostatnich czasach wydatnie. — Wzrosła również do pewnego stopnia sprawność i wydajność pracy. Niestety jednak, pod względem sprawności gospodarczej Polska odbiega jeszcze znacznie nie tylko od Ameryki, ale i od wszystkich niemal krajów zachodnich.

dnio - europejskich (z wyjątkiem krajów północno-wschodnich).

Według przesadzonych niewątpliwie i niekorzystnych dla Polski obliczeń prof. Reada, robotnik amerykański produkuje 30 jednostek w czasie, w którym robotnik niemiecki zdoła wyprodukować 12, francuski 8, a polski tylko 6 jednostek.

Nieodzowną więc koniecznością jest dzisiaj — w okresie przeżywanego przez cały świat kryzysu ekonomicznego i wyścigu pracy, aby robotnik polski dążył na wszelkich polach do wzmoczenia sprawności i wydajności pracy, jako podstawy do podniesienia wytwórczości, a tem samem dobrobytu i kultury.

Co się tyczy płac robotniczych, to płace te, zachwiane przed 1926 r. przez spadek waluty, zostały wyrównane w drodze stabilizacji realnych wartości wynagrodzenia, co dało się osiągnąć dzięki ogólnej stabilizacji życia gospodarczego. W ten sposób płace robotników rolnych w latach 1926—1928 podniosły się w stosunku do płac z 1925/6 r., zależnie od kategorii pracownika i miejsca jego zatrudnienia, o 70—73 proc. Płace robotników przemysłowych, zwłaszcza zorganizowanych w większe związki zawodowe, wzrosły również w poważny sposób.

Jak stwierdził doradca finansowy rządu polskiego, p. Ch. S. Dewey, wyraźna wyższość płac rozpoczęła się we wrześniu w 1926 roku i trwała przez cały 1927 i 1928 rok, kończąc się dopiero w 1929 r. wskutek kryzysu ekonomicznego.

Krwawa wojna domowa.

Wynikła ona na tle walki dwóch stronnictw politycznych o władzę w Brazylii.

(—) Depesze donoszą codziennie o rozwoju i postępach krwawej wojny domowej w Brazylii. Jak to niej przyszło? Otóż wynikła ona na tle walki dwóch stronnictw o władzę — konserwatywnego i liberalnego. Z walki tej wyłoniła się rewolucja, która przeobraziła się następnie w krwawą wojnę domową. Wojna ta objęła cały kraj i niewiadomo ani jaki będzie jej wynik końcowy, ani jakie konsekwencje.

Do chwili wybuchu rewolucji władzę w kraju piastowali konserwatyści, zwani także „paolistami“ od stanu Sao Paulo, w którym mają główny kontyngent swych sił politycz-

nych. Z ich łona wyszedł ostatni prezydent Waszyngton Luiz, pokonawszy w 1924 roku szczęśliwie ruchy rewolucyjne. Popelniał on szereg błędów, zwłaszcza w zakresie polityki gospodarczo - finansowej, skutkiem czego podczas wiosennych wyborów nowego prezydenta przyszło do burzliwych manifestacji i rozruchów. Ostatecznie wybrany został członek tej samej partii konserwatywnej Juljusz Prestes, pobijając swego przeciwnika, liberala dr. Getulia Vargasa.

W listopadzie miał nowy prezydent objąć swój urząd, gdy nagle wybuchła rewolta, która zakłóciła wewnętrzne stosunki i doprowa-

działa do wojny domowej. Oto pokonany przy wyborach Vargas nie dał za wygraną. Rozwinął w masach szeroką agitację przeciw nowemu prezydentowi i przeciw jego stronnictwu. Prestesowi zarzucił posługiwanie się korupcją podczas wyborów, a jego partii, która od paru lat kieruje krajem, zarzucił uprawianie „katastrofalnej polityki gospodarczej“. W rezultacie zażądał Vargas od parlamentu unieważnienia ostatnich wyborów na prezydenta i przeprowadzenia nowych. — Odmowa ze strony parlamentu, składającego się w większości z sojuszników rządu i prezydenta Luiza, stała się dla Vargasa hasłem do podniesienia sztandaru rewolucji. W tej

chwili cała Brazylja jest jej pożarem objęta. Na razie — o ile wierzyć można prasie zagranicznej — triumfuje zwycięska rewolucja. „Temps“ podaje siły rewolucjonistów na 50 tys. ludzi, w czym dwie trzecie stanowią oddziały wojskowe, które przeszły z oficerami na stronę Vargasa. Ale dużymi siłami rozporządza także rząd federalny, sytuację jego pogarsza fakt, że wojsko — jak się pokazało w szeregu stanów — przechodzi na stronę rewolucji, która wobec tego ma duże szanse zwycięstwa w tej krwawej wojnie domowej, przybierającej coraz bezwzględniejszy charakter.



To też sprowokowany tak brutalnie przez p. Meyera, zmuszony jestem w dobitny sposób przegwoździć podobne postępowanie, wychodząc z założenia, że puszczenie płazem tak niekulturalnego wybuchu wyrządziłoby tylko szkodę i krzywdę stanowi dziennikarskiemu. Zanieczyszczenie prasy polskiej sfingowanymi i brutalnie wystylizowanymi okrucieństwami celuje bowiem w poziom publicystyki naszej, której zadaniem jest nie tylko informowanie, ale także wychowywanie społeczeństwa.

Zastrzegając sobie przeto dalsze kroki wobec p. Meyera na terenie organizacji zawodowych, proszę W. Szan. Redakcję o zamieszczenie powyższego listu, zaznaczając raz jeszcze, iż nie powoduję się tylko motywami natury osobistej, lecz przede wszystkim względami ogólnymi.

* Dziękując W. Szan. Redakcji za zamieszczenie sprostowania, podziękować muszę publicznie tym licznyim znajomym z kół zawodowych i obywatelskich, którzy wobec groteskowej przygody z tamtego świata, jaką spotkała mnie na szczęście jeszcze na tym padole, okazali mi jak też i mej rodzinie dowody szczerzego, jakkolwiek przedwczesnego współczucia.

Łącząc wyrazy prawdziwego uszanowania, kreślę się z wysokim poważaniem

Dr. Dorjan Scheininger.

Korespondent berl. „Wieku Nowego“.

Niegodziwość napiętnowana.

Od naszego korespondenta berlińskiego dr. D. Scheiningera otrzymaliśmy dziś następujący list z prośbą o ogłoszenie go w pełnym brzmieniu, co też niniejszem czynimy:

W dniach 10 i 11 bm. obiegała prasę polską wiadomość o „niezwykłym samobójstwie lwowianina w Berlinie“, wywołując w rodzinie, w kołach znajomych i przyjaciół a wreszcie wśród kolegów rzekomego denata, wstrząsające wrażenie. Rzekomym tym desperatem — miałem być ja, niżej podpisany korespondent berliński Szan. Wydawnictwa. Narazony zostałem na tego rodzaju niesmaczną popularność, dzięki „przysłudze koleżeńskiej“, której zdemaskowaniem i napiętnowaniem zająć się niestety muszę, tak w obronie własnej, jak i w obronie godności i powagi stanu dziennikarskiego.

Stan faktyczny przedstawia się następująco:

W dniu 10 bm. pojawiła się w numerze 281 dziennika warszawskiego „Express Poranny“ notatka, sygnowana i podana telefonicznie przez p. Marjana Meyera z Stanisławowa, reprezentanta rzeczonego pisma w Berlinie. Treść notatki, ogłoszonej na pierwszej stronie dziennika, była następująca:

„Berlin. 9. 10. — Tel. wł. — Dziś nad ranem przechodnie spiesząc do pracy wduż kanału Landwery zauważyli przywiązany do jednej z ławek sznur, opuszczony w wodę. Na ławce leżała kartka tej treści: „Nie traćcie czasu na poszukiwania. Pociągnijcie za sznur a wyciągniecie z kanału samobójcę dr. Scheininger z Lwowa“.

Pociągnięto więc za powrót i z wody wylonili się zwłoki około 30-letniego mężczyzny z plecakiem, obciążonym czterema ceglami. (My)“.

Notatka ta, opatrzona tytułem: „Niezwykłe samobójstwo lwowianina w Berlinie. Utonięcie z powieszeniem na sznurze“ — może opierać się jedynie na komunikacie biura prasowego prezydium policji w Berlinie z dnia 9 bm. tej treści:

„Nieznany dotychczas osobnik, lat około 30-tu, rzucił się dziś rano o godzinie 6.30 z mostu Lichtensteina do kanału Landwery. Kilku przechodniów zawezwało natychmiast straż pożarną, której udało się wydobyć denata z wody. Został on bezzwłocznie przewieziony do najbliższej stacji ratunkowej, gdzie zdołano tylko stwierdzić zgon. Denat jest 1.70 m. wysoki, blondyn i ubrany był w brązowe spodnie, koszulę w białe paski i brązowe półbuty“.

Komunikat ten dał p. Marjanowi Meyerowi asumpt do skomponowania wiadomości, noszącej wszelkie znamiona intelektualnego mord. Jeśliby bowiem nawet przypuścić, że suchą tę notatkę kronikarską zabarwił jakiś reporter berliński bardziej sensacyjny (co zresztą nie miało miejsca), trudno pomyśleć, aby wyszał on z palca nazwisko o brzmieniu podobnym do mego w połączeniu z pochodem ze Lwowa. W rzeczywistości, jak się do tego p. Meyer cynicznie przyznaje, tak nieznacznie zmienione nazwisko moje, jak też pochodzenie rzekomego denata, jest jego własnym wymysłem. To samo odnosi się do

sadystycznych okoliczności, które miały rzekomo towarzyszyć odnalezieniu sfingowanego desperata. Są one wytworem makabrycznej fantazji korespondenta „Expressu Porannego“.

Powody, dla których p. Meyer obdarzył mnie tak groteskowymi względami, nie są mi znane, gdyż nasze dotychczasowe stosunki były najzupełniej poprawne. Psychologicznego wytłumaczenia dla tak podłego wybuchu szukać należy raczej w mentalności p. Meyera, który już przed dwoma laty był „bohaterem“ niegodnej afery, nasyłając jednemu ze swoich kolegów polskich w Berlinie sfingowaną „bombę“.

Ale nie tylko sfingowane bomby — również sfingowane wywiady (j. nap. ost. rzekomy wywiad z przywódcą nacjonal - socjalistów Hitlerem) a pozatem sadystyczne barbarie się w brudach i zbrodniach — oto właściwa domena, obdarzonego sui generis talentem, berlińskiego korespondenta „Expressu Porannego“. Skutki wychowawcze tego rodzaju bandytyzmu materialnego i intelektualnego dla prasy i czytelników polskich — leżą na dłoni!

Zuchwały oszust w roli wywiadowcy. Legitymował się sfalszowaną legitymacją i dokumentem Ministerstwa Sprawiedliwości.

(—) Znana już z depesz sensacyjnych afera aresztowania przez fałszywego wywiadowcę kasjera kolejki dojazdowej Warszawa-Młociny, niejakiego Zatanowa, oraz ograbienia przytem kasy skarbowej na 3000 zł. zatacza coraz szersze kregi.

Jak wiadomo ostatecznie, zuchwałego tego czynu dopuścił się niejaki Długokecki, który jednak zbiegł i zatarł za sobą wszelkie ślady. W toku dochodzeń zdołano zebrać bardzo obfity materiał, dotyczący zbiegłego oszusta, przyczem wyszło na jaw, że bezpośrednio po aferze z kasjerem Długokeckim dokonał jeszcze kilku oszustw, które zdumiewają swą pomysłowością.

M. in. okazało się, że jest on sprawcą nieudanego ograbienia ambulansu pocztowego w pociągu Warszawa — Brześć n. Bugiem. — Długokecki zgłosił się do tego ambulansu w Rembertowie i przedstawivszy legitymację, oświadczył kierownikowi Bugajskiemu, że musi dokonać rewizji. Kierownik jednak oświadczył mu przez drzwi, iż nie wpuści nikogo do wnętrza. Ponieważ pociąg ruszał, — Długokecki siadł na stopniu ambulansu i w ten sposób dojechał do Miłosny.

Tam wezwał naczelnika ruchu i kazał mu asystować przy rewizji. Ale i tym razem kierownik ambulansu oświadczył, iż drzwi nie otworzy.

Ponieważ nadszedł termin odjazdu pociągu, Długokecki niezrażony oświadczył, iż jedzie dalej do Mińska Mazowieckiego, i prosił zawiadowcę w Miłosnie o zatelefonowanie do Mińska w sprawie przygotowania na dworcu asysty policyjnej.

Istotnie z chwilą przyjazdu pociągu do Mińska Mazowieckiego na peronie był obecny policjant. Długokecki przedstawił mu le-

gitymację i zażądał uczestniczenia w rewizji. Ale kierownik ambulansu oświadczył, iż bez polecenia swej władzy nikogo do wagonu nie puści.

Wobec tego fałszywy wywiadowca postanowił jechać do Siedlec i polecił policjantowi, aby komisarjat siedlecki wystawił na dworcu oddział policji z przedstawicielem poczty. Istotnie w Siedleach było na peronie 5 policjantów, ale Długokecki już się nie zjawił.

Po przyjeździe do Brześcia n. Bugiem kierownik ambulansu porozumiał się telefonicznie z Warszawą, gdzie oświadczone mu że nikt polecenia rewizji nie wydawał.

Poza terenami kolejowymi Długokecki grasował także w sądach. Przysłuchował się rozprawom, a następnie udawał się do niedoświadczonych osób, skazanych na grzywnę, i pod grozą odstąpienia do aresztu egzekwował kary. W ten sposób wyludził 150 dolarów od Józefa Gajewskiego, 20 złotych od Klemensa Ryniewicza, 30 zł. od Szmula Berk-Sukiennika itd.

Egzekwując kary, Długokecki wystawiał kwity na blankietach z napisem „Ministerstwo sprawiedliwości“, wypisanym na maszynie.

Pościg za Długokeckim trwa.

Produkcja srebra w Polsce.

Jedynym metalem szlachetnym, jaki zięmia polska kryje w swych głębinach, jest srebro. Od wieków istniały kopalnie srebra w Olkuszu, skąd wydobywano znaczne ilości tego metalu. Od dwu wieków jednak sztolnie olkuskie są zalane wodą i eksploatacji ich bez większych nakładów kapitału i tech-

Strejk generalny w Hiszpanji.



(xy) W różnych miastach Hiszpanji wybuchł strajk generalny, którego przebieg był naogół krwawy. Strajk w Bilbao skończył się dość szybko, natomiast w Logrono, stolicy północno-hiszpańskiego kraju winnic, strajk trwa nadal. W Malaga przyszło do krwawych starć, w których zginął jeden

człowiek. W Vittoria wybuchł również strajk generalny na znak protestu przeciw aresztowaniu 40 syndykalistów.

Ręcina nasza przedstawia z lewej strony demonstracyjny pochód, z prawej strony pogotowie policyjne na ulicach miasta Bilbao.

nieznych jest niemożliwa. Niemniej jednak Polska posiada swe własne srebro, które otrzymuje jako produkt uboczny z rud cynku i ołowiu.

Produkcja srebra nie jest zbyt wielka, lecz w maju systematyczny wzrost. W ciągu siedmiu miesięcy br. wyniosła 8441 kilogramów, z czego na sam lipiec przypadło 1.187 lkg. Wzrost produkcji w porównaniu

z rokiem ubiegłym wyrażał się 27 procentami.

Nieomal całą produkcję tego metalu wywozimy za granicę. Zużytkowanie srebra w kraju nie przekracza 60 kilogramów miesięcznie. Z wywozu srebra zagranicę mamy przeciętnie około 110.000 zł. miesięcznie.

60
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

— Pan coś, zdaje się powiedział?
— Co powiedziałem? — wybuchnął sir Artur. — Powiedziałem, że jeżeli pan nie odkrył sprawcy, to pocóż pan tu przychodzi? Grzebać dalej? Do licha, przecież to nie romans za dwa szylingi. Jeżeli mamy ocalić Traversa, to trzeba coś zrobić! Trzeba odnaleźć zabójcę, a nie siedzieć bezczynnie i bawić się w Holmesa i Watsona! To idjotyzm tak siedzieć i gadać! Spodziewałem się po panu czegoś lepszego!
— Tak — odrzekł spokojnie Gethryn — to idjotyzm.

Sir Artur chrząknął niecierpliwie i zaczął się przechadzać po pokoju. Pod siwymi włosami szerokie czoło porysowało się złowrogimi zmarszczkami.

Gethryn zapalił papierosa.

— Mogę jednak powiedzieć panu coś ciekawego. — Pan, zdaje się, mówił, że chciałby dostać w swe ręce tę bestję.

— Tak i pragnę tego!

Gethryn spojrzął nań z pod oka.

— Możeby pan usiadł. — Opowiem wszystko.

— Usiadł! — krzyknął sir Artur. — Może mi pan jeszcze powie, żeby mi uspokoił! — usiadł ciężko na krześle. — Siedzę już! No, dalej! — Ukrył twarz w dłoniach, a po chwili spojrzął na Gethryna i rzekł: — Proszę mi wybaczyć, nie mogłem zapanować nad sobą. Trzymałem się przez parę dni ostatkami sił. Nikt nawet nie przypuszczał, jak mi cięż-

ko było. A dzisiejszej nocy moje nerwy już rozprężyły się zupełnie. Kiedy pan przyszedł, mówiąc, że ma coś ważnego do zakomunikowania, byłem pewien, że złapał pan zbrodniarza i że nasz chłopak będzie wolny... i skończy się wreszcie to wszystko.

— Otóż muszę panu powiedzieć, że zabójca Johna Hooda nigdy nie zostanie ujęty. To niemożliwe. Proszę zrozumieć, że jeżeli mówię niemożliwe — to istotnie tak jest.

— Ale dlaczego, człowieku, dlaczego? — zawołał sir Artur.

— Ponieważ — mówił z wolna Gethryn — on nie istnieje wcale.

— Co? — Sir Artur zerwał się znów jednym skokiem, zadziwiałym w jego wieku. Gethryn oparł się na krześle.

— Nie mogę tego znieść! Nie mogę! — mówił ze skargą w głosie. — Pan jest dziś niemożliwy! Taki gwałtowny... Nie będę mógł poprostu mówić, jeżeli pan wciąż tak będzie skakał.

Starszy pan baknął jakieś usprawiedliwienie i usiadł. Jego oczy śledziły obłędnie wyraz twarzy Gethryna.

Podnosząc głos, by przekrzyknąć coraz silniejszą burzę, Gethryn zaczął:

— Wydam się może zbyt tajemniczy, ale musi mi pan pozwolić wyłożyć wszystko po swojemu. Otóż powiedziałem, że zabójca Johna Hooda nie istnieje. Nie znaczy to wcale, że zabójca umarł, lub że John Hood popełnił samobójstwo. To tylko znaczy, że John Hood nie został zabity, Nie został zabity i nie umarł.

Usta sir Artura poruszyły się, ale żaden dźwięk z nich nie wyszedł. Krzesło jego stało poza obrebem światła lampy i tylko żywe fioletowe smugi błyskawic oświetlały co chwila jego twarz. Gethryn mógł widzieć wówczas bładość, jaką wywoływały te słowa. Pioruny były raz po raz.

Widział, że sir Artur coś mówił. Nie ruszał się już na krześle, tylko załamane ręce świadczyły o wielkiem wzruszeniu. — Co mi pan opowiada? Czy pan oszalał? — szepotał. — John nie umarł? — John nie umarł?

Udręczony człowiek.

Dokucza mu reumatyzm, a w domu niema tabletek Aspiryny. Jeśli jest rozsądny, pomyśli o tem, aby nabyć natychmiast w aptece oryginalnych tabletek Aspiryny, które uśmierzają ból.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA 

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER.



700 milionów dolarów na kosmetyki.

Na ostatnim kongresie kierowników instytutów piękności w Nowym Jorku, referowano szczegółowe dane statystyczne, odnoszące się do kosmetyki kobiecej. Według statystyki Amerykanki wydały w ubiegłym roku na upiększenie przeszło 700 milionów dolarów.

Kongres stwierdził, że ostatnio same kobiety wprowadzają różne innowacje w dziedzinie „piękności”. Malowanie brwi, pudrowanie, dolepianie rzęs, usuwanie zmarszczek, tworzenie oryginalnych dołków w policzkach, prostowanie nosa, parafinowanie twarzy, „robienie” skośnych oczu itd. już nie wystarcza nowoczesnym modniarom. W poszukiwaniu za oryginalnością silą się na coraz to nowe wymysły.

Ależ to idjotyzm... idjotyzm gadać takie głupstwa!

Gethryn potrząsnął głową.

— Proszę poczekać, dowie się pan zaraz o wszystkim. To długa historia i — dziwna.

Sir Artur zwilżył wargi językiem, ale nie odezwał się wcale. Słowa Gethryna brzmiały przekonywująco. Słowa i ton nakazywały uwagę. Po ostatnim strasznym piorunie burza zaczęła się oddalać. I wicher już nie wstrząsał domem. Stawało się coraz ciszej i jedynym odgosem w tym ponurym pokoju było cykanie staroświeckiego zegara, a za oknami cichy plusk deszczu.

Gethryn zaczerpnął powietrza i zaczął:

— Może pan sobie przypomnia, że pierwszym moim wrażeniem było, iż straszną tę zbrodnię spełnił ktoś z domowników. Potem przyszła mi doskonała myśl, żeby przeszkakać biurko i od tego czasu zacząłem ustalać swe domysły. W biurku znalazłem — jak się tego zresztą spodziewałem szufladę, ukrytą przed oczyma niewtajemniczonymi. Z szuflady wzięłem kilka listów, zbiór wycinków z gazet, pamiętnik i inne dokumenty. Zobaczyłem pan we właściwym czasie. Listy nasunęły mi przypuszczenie, że jest coś ciemniejszego w tej sprawie, niżby się zdawało. Poszedłem więc do pani, która te listy pisała. Od niej, nie bez trudności, wydobyłem niektóre fragmenty tej historii. Byłem również u młodego człowieka, który dawniej był sekretarzem Hooda. Bardzo usłużny i zdolny. Widział wiele, słyszał wiele, będąc u Hooda, i dał mi to tyle do myślenia, że z własnej inicjatywy użył prywatnego detektywa. Widziałem się z tym detektywem. Ten, mimo iż sekretarz zaniechał sprawy, prowadził dalej wywiad, bo go to interesowało. Nieciekawym jego. Wywahał skandal i możliwość zarobku. Nie domyślając się nawet, pomógł mi sklecić w całość zdumiewającą historię — tak że wiem już, jak się to stało, że John Hood nie został zamordowany.

Gethryn zamilkł, pociągając po raz ostatni papierosa

(C. d. n.).

się sami rzeźnicy nasi — za czasów 30-letniej dyrektury p. Krzysztalowicza nie było.

Toteż przeciw podobnym praktykom należy z ośmą stanowczością wystąpić imieniem ludności, która w dzisiejszych ciężkich czasach zmuszona kupować jest mięso po rzekomo tańszych cenach, a w dodatku narażać swoje zdrowie na szwank. Pożądanym jest zarazem, aby władza wojewódzka w Tarnopolu wydała odpowiednie zarządzenie, na mocy którego kierownictwo rzeźni tarnopolskiej nie byłoby upoważnione do wydawania zezwoleń na ładowanie zepsutego mięsa do Lwowa.

JWPan

42349

Dr. HENRYKOWI SPUND-FISCHEROWI

pl. Marjański 10, składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie mnie z długotrwałej i uporczywej choroby (eczema), z której inni lekarze nie zdołali mnie wyleczyć. **Kazimierz Roehr.**

Organizacja kupiectwa na zasadzie branżowej.

(d.). Onegdaj odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prezesa p. Bernarda Połonieckiego posiedzenie Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich, poświęcone zagadnieniom reorganizacji stowarzyszenia, tudzież organizacji kupiectwa na zasadzie branżowej.

Rada zatwierdziła proponowane przez Zarząd zasady reorganizacyjne stowarzyszenia, zgodnie z uchwałami konferencji prezesów Oddziałów zamiejscowych, odbytej we wrześniu b. r.

Po referacie o zagadnieniu organizacji branżowej, wywiązała się obszerna dyskusja, w której w sposób nader wszechstronny i fachowy poruszone zagadnienie rozpatrywali: dr. inż. Bieńkowski Stanisław, Uwiera Ant., Połoniecki Bernard, Wojciechowski Feliks, Tranda Witold, Dziekan Edward, Bujak Jan i Hoszowski Ludwik.

Rezultatem dyskusji jest sprecyzowanie stanowiska stowarzyszenia w sprawie organizacji branżowej, którego ujęcie w formę szczegółowych uchwał Rada zleciła Zarządowi stowarzyszenia.

Znowu rabunek na ulicy miasta Lwowa.

(d.). Wczoraj około godziny 20 wieczór wydarzył się znowu rabunek na ulicy. Ofiarą rabusia padła Maria Sztaszarska, zamieszkała w Bursie im. F. Boberskiej przy ulicy Poniatowskiego. Gdy o wspomnianej powyżej porze Sztaszarska przechodziła ulicą Poniatowskiego, nagle zaatakował ją jakiś osobnik, który wyrwał jej z rąk torebkę ręczną i zdołał z nią zbiec. Torebka ta zawierała: 40 złotych w gotówce, srebrny zegarek emalowany z branzoletką, binokle w złotej oprawie i dwie chusteczki do nosa, łącznej wartości 200 złotych. Sztaszarska po rabunku natychmiast o zasłanym fackie zawiadomiła pierwszy komisariat policyjny przy ul. Jabłonowskich, który wdrożył dochodzenia.

Usiłowane morderstwo.

Drohobycz, w październiku.

(hl) Między mieszkańcami wsi Hubieze, powiatu drohobyckiego, Władysławem Januszem z Janem Zawadzkiem dochodziło do ustawicznych starć słownych na tle „porachunków osobistych”. Ostatnio w czasie kłótni Janusz dobił z kieszeni rewolweru i kierując go w stronę przeciwnika, oddał cztery strzały, które na szczęście chybiły. Przed zamierzonymi dalszymi strzałami Zawadzki zdołał uciec, ukrywając się w bezpieczne miejsce.

Zawiadomiona o wypadku policja przytrzymała niedoszłego mordercę. Dochodzenia są w toku.

Firma S. BLUMENKRANZ, we Lwowie, ul. Halicka
zawiadamia swoich Szanownych Odbiorców, że Z OKAZJI JUBILEUSZU 50-LECIA istnienia firmy sprzedaje artykuły w zakres przedsiębiorstwa wchodzące po cenach  **ZNACZNIE ZNIŻONYCH.** 

42384

Z SALI SĄDOWEJ.

Szwagier zastrzelił szwagra

Epilog zbrodni na rogu ulicy Brajerowskiej.

Zeznania oskarżonego i świadków.

(KD) Nie o mord na tle erotycznym, politycznym, czy rabunkowym, toczy się rozpoczęty wczoraj proces.

Dla odmiany mają przysięgli tło zgola inne, pokrewne tym licznym dramatom, rozgrywającym się na wsi, gdzie spór o skibę jest często motywem zbrodni.

Syn morduje ojca lub matkę, brat uśmierca brata lub siostrę, szwagier szwagra — za cenę najeździej iluzorycznych nadziei zawiadnięcia dalszym kawałkiem gruntu.

Tu również motywem zbrodni była zażarta walka rodzinna o spadek po ojcu. Brat postrzelił brata oraz zamordował męża rodzonej siostry, matki czworga dzieci.

ZA WYBICIE SZYB.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono wczoraj do przesłuchania oskarżonego Chaima Baracha.

Niski, szczupły brunet, zeznaje głosem słabym. Więzienie ślede od marca br. wyrzucił swe piętno na fizjognomję oskarżonego. Zdaje on sobie sprawę z tego, co go ewentualnie czeka. Mimo to panuje nad sobą.

Na zapytanie przewodniczącego stwierdza oskarżony, że za wybicie szyb w sklepie szwa-

„I STRZELAŁEM”.

Po wyjściu ze sądu poszedłem jedną stroną ul. Kazimierzowskiej, oni szli drugą. Pod restauracją Balasa, na rogu ul. Brajerowskiej przeszli na moją stronę. Miałem ich przed sobą. Dalej kpili i drwili sobie ze mnie, tak ironicznie, jak w sądzie na kurytarzu. Uderzyła mi krew do głowy. Coś zrobiłem. Pociąłem rewolwer. Gdzie, nie pamiętam. Zdaje się w kieszeni, dokąd prawdopodobnie włożyłem rękę.

Przew.: Sędziemu śledczemu dokładnie pan o tem wszystkim mówił.

Osk.: I strzelałem...

Przew.: Zatem najprawdopodobniej wyjął pan rewolwer, który najprawdopodobniej był w kieszeni i najprawdopodobniej pan strzelił?

Osk.: Nie pamiętam, bo wogóle mam krótką pamięć.

METNE ZEZNANIE.

Przew.: A widział pan, jak ktoś przewrócił się po strzałach?

Osk.: Nie widziałem.

Przew.: U sędziego śledczego mówił pan wyraźnie, że widział pan, jak ktoś upadł, a pan strzelał dalej?

Osk.: Nie widziałem, bo uderzyła mi krew do głowy. Ile oddałem strzałów nie wiem.

Przew.: Teraz pan nie wie, a sędziemu śledczemu mówił, że po strzałach do szwagra strzelał pan do brata i ugodził go pan w rękę, a drugim strzałem przedziurawił mu kolnierza od futra.

Osk.: Strzelałem na ślepo.

ZBIEGOWISKO I LUDZIE.

Przew.: Później co pan zrobił?

Osk.: Nie pamiętam. Wiem, że było zbiegowisko i ludzie. Twierdzili, że to nie ja zrobiłem. Przeszedłem na drugą stronę. Tam za brali mnie dwaj panowie.

Przechodnie mówili: „To porządny człowiek, on tego nie zrobił”.

Przew.: Właśnie pan sam się wypierał i zwał winę na jakiegoś osobnika, który uciekł?

Osk.: Nie pamiętam.

„W MOJEJ DUSZY NIEMA ZŁOŚCI”.

Przew.: Skoro pan usłyszał w sądzie, że rozprawa ma być pańskim grobem, czy nie zrodziła się w panu jakaś myśl przeciw szwagrowi i bratu?

Osk.: Nie podobnego.

Przew.: Np. myśl, aby Wischika usunąć a pan przecież Wischika nie kochał.

Osk.: Nie, bo ja najgorszemu nawet wrogowi nie potrafię coś złego zrobić. W mojej duszy niema złości. Nigdy nie miałem złych myśli przeciw nikomu.

BYŁ NAJUKOCHAŃSZYM SYNEM.

Przew.: Kiedy zmarł pański ojciec?

Osk.: W r. 1918 w styczniu lub w lutym.

Przew.: Nie zna pan daty? Przecież u dów obchodzi się dzień rocznicy śmierci?

Oskarżony milczy.

Przew.: Jako młody chłopiec lubił się bawić, a up. grać w karty?

Osk.: Ja się wcale niebawiłem.

Przew.: A co pan robił za młodu?

Osk.: Jeszcze w Radziechowie pracowałem z ojcem, który był ze mnie bardzo zadowolony i uważał mnie za najukochańszego syna.

Nasza firma jest najtańsza!

Wielki wybór!

Najnowsze modele!

Ubrania, Raglany, Ulstry, Palta, Futra, płaszcze damskie przejściowe i zimowe po cenach zadziwiająco niskich i na dogodnych warunkach

R. TABAK i SKA

Lwów, ul. Łyczakowska 8. Tel. 59-73. 5287

gra, karany był raz dwudniowym, a raz sześciodniowym aresztem.

O TRAGICZNYM DNIU.

Następnie na pytanie przewodniczącego odpowiada oskarżony, że w krytycznym dniu 5 marca br. wstał o godz. 8 rano. Poszedł na ul. Zamarstynowską do niejakiego Segala, i prosił go, by ten skłonił jego rodzinę do pójścia z nim na sąd polubowny. Miał przy sobie browninę. Broń tę nosił stale przy sobie przeważnie nabitą. W której kieszeni w dniu krytycznym miał tę broń, — nie pamięta.

Przew.: Ale w śledztwie pamiętał pan dokładnie.

Dalej podaje osk., że z Zamarstynowa udał się do sądu okr., gdzie oczekiwał rozprawy w towarzystwie trzech świadków. Byli tam też blp. szwagier i brat.

Przew.: Co też pan gada?

Prokurator wyjaśnia, że w owym dniu oskarżony miał jedną rozprawę odwoławczą na Batorego, a drugą w Seceji III. na Kazimierzowskiej.

Osk. opowiada, że następnie udał się do domu, a później do Seceji III. Tam na kurytarzu zastał swego brata i szwagra blp. Wischika, którzy śmiali się z niego.

Przew.: A może opowiadali sobie jakieś dowcipy?

Osk.: Odniosłem wrażenie, że kpią sobie ze mnie. Mówili też, że rozprawa ta będzie moim grobem. Kto z nich użył tego wyrażenia nie dosłyszałem. Rozprawę odroczone. Wyszli oni ze sądu. Wyszedłem i ja.

**KINO
CASINO**

Wyśw. w dal-
szym ciągu ost.
film, — który
przeplacił życiem.

LON CHANEY

„LOKOMOTYWA 2329“.

42377

Zniżki ważne.

„LANDSTURM OHNE WAFFE“.

Przew.: Może miał pan zostać rabinem?

Osk.: Nie, kupcem

Przew.: Służył pan w wojsku?

Osk.: Asenterowany zostałem w r. 1915 albo 1916. Kiedy, nie pamiętam. Byłem zajęty w kancelarii.

Osk.: Ja byłem z grupy „Landsturm ohne Waffe“.

Z RADZIECHOWA DO LWOWA.

W czasie wojny ojciec przeniósł swój handel futrami z Radziechowa do Lwowa. Gdy wróciłem z wojska dalej pracowałem z ojcem. W chwili śmierci ojca byłem w Krakowie dokąd wyjechałem na zakup towaru z kwotą 30 do 40 tysięcy złotych. Towaru nie kupiłem, bo otrzymałem telegram o śmierci ojca. Gdy wróciłem do domu, było już po pogrzebie.

„WBREW INTENCJI OJCA“.

Za ojcem bardzo płakałem całymi nocami i wyjechałem do Radziechowa, skąd wróciłem w r. 1919. Chciałem dalej prowadzić sklep, ale wbrew intencji ojca, usunięto mnie. Co do testamentu, to zostawił ojciec testament odnośnie do realności, a co do ruchomości nie.

W Radziechowie sklep prowadzony był na nazwisko ojca, a we Lwowie pod firmą siostry Reginy, która nie zajmowała się interesem, bo się na nim nie rozumiała. Z namowy Wischika, męża Reginy, i brata Arona usunięto mnie od udziału w interesie matki. Dostałem od matki 10.000 koron, kupiłem towar i handlowałem w mieszkaniu matki na pl. Gołuchowskich 5. Pracowałem ze zyskiem do spółki ze szwagrem. Oni nie chcieli, bym u matki mieszkał.

1500 DOLARÓW I BANKRUCTWO.

Przew.: A czy później dostał pan znów od matki pieniądze?

Osk.: Dostałem 1500 dolarów. Założyłem sklep i prowadziłem go przez półtora roku. Później zbankrutowałem. Ugodę z wierzycielami zawarła matka i zapłaciła długi.

DAJSZE PRETENSJE DO MATKI.

Pieniądzy od matki nigdy nie wymuszałem.

Przew.: A skąd pan miał pretensję do sklepu szwagra i brata w pasażu Fellerów?

Osk.: Bo przecież tam były pieniądze matki, która włożyła w ten interes około 500 tysięcy koron, a oni jeden 10.000, a drugi 15.000 koron.

Przew.: Skąd matka wzięła taką gotówkę?

Osk.: To ja zapracowałem.

„ONI MI PSULI INTERES“.

Przew.: Zeznali w śledztwie świadkowie, że pan otworzył sklep, by konkurować z Wischikiem, a co więcej sprzedawał towar niżej cen zakupu!

Osk.: Właśnie to oni mi psuli interes. Np. pojechałem do Łodzi po towar. Rano kupiłem i dałem weksle. Popołudniu weksli tych nie chcieli uznać, bo zjawił się w międzyczasie wysłannik Wischika i podkopał mój kredyt.

„ZAWSZE MNIE BILI“.

Przew.: Po co przychodził pan do sklepu w pasażu Fellerów?

Osk.: Ażby upomnieć się o moją część i przyjęcie mnie do spółki. Oni zawsze mnie bili tak w sklepie, jak i w mieszkaniu matki, której skarżyłem się na pobicie. Bł. p. Wischik kilkakrotnie pobił mnie.

CHCIAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Przew.: Dziwne, że pan pamięta wszystko, tylko nie to, co potrzebna. Czy przywiązany był pan do życia?

Osk.: Tak, naturalnie...

Przew.: Dlaczego w takim razie chciał pan popełnić samobójstwo?

Osk.: Bł. p. Wischik i mój brat Aron spowodowali moje zaręczyny i chcieli, abym się sprzedał. W rezultacie oparłem się i cofnąłem dane przyrzeczenie. Cofnięcie raz danej ręki było dla mnie bardzo przykre. Chciałem skończyć samobójstwem.

Przew.: Powieście się czy otruć?

Osk.: Chciałem wbić sobie nóż w serce.

Przew.: Oczywiście, nie przychodziło to zbyt łatwo.

„CZULEM SIĘ UPRAWNIONY“.

Przew.: Wybił pan szybę w sklepie Wischika?

Osk.: Przy wyrzucaniu mnie ze sklepu przez szwagra, zostałem potrącony i szyba pękła. Czując się do tego uprawniony przyszedłem tam innym razem. Szwagier polecił buchalterowi wypłacić mi 100 złotych. Nie chciałem przyjąć tej kwoty. W czasie awantury, jaka się wywiązała, znów zbita się szyba, a mnie poturbowano.

PYTANIA PROKURATORA

Przek.: Dlaczego pan kupił sobie rewolwer?

Osk.: Bo zostałem kilkakrotnie pobity. W razie potrzeby chciałem strzelić na postrach.

Przek.: Po co kupił pan drugi rewolwer?

Osk.: Nie miałem dwóch rewolwerów.

Przek.: Przecież na policji rewolwer panu odebrano?

Osk.: Tak jest, gdy zwróciłem się o pozwolenie na noszenie broni.

Przek.: Czyli, że pierwszy rewolwer nosił pan bez zezwolenia. Teraz nie umie pan wyjaśnić, kiedy strzelał, a w śledztwie mówił pan, że się pan pochylił nad leżącym Wischikiem?

Osk.: Gdy mnie sędzia pytał, powiedziałem.

DZIŚ	5365	Godz. 20:30
W RADJO		Ruela Firkusuy
(Dnia 18. października br.)		(fortepian)

Przek.: I ja się pana pytam, a pan nie odpowiada. Dla nastraszenia Wischika kupił pan rewolwer. Nie wystarczyłyby straszaki?

Osk.: Nie wiem.

Przek.: Jeśli pan chciał strzelać na postrach, to dlaczego prócz 6 naboży załadowanych, miał pan w kieszeni 4 dalsze?

Osk.: mileży.

B. prok. Gürtler: Czy brat Aron był pańskim wrogiem?

Osk.: Tak.

B. prok. G.: Odwzajemniał pan to uczucie?

Osk.: Nie.

B. prok. G.: A Wischik był pana wrogiem?

Osk.: Tak, ale ja jemu nie.

B. prok. G.: A matka?

Osk.: Nie była moim wrogiem

B. prok. G.: A pan matkę?

Osk.: Nie.

B. prok. G.: Do kogo pan strzelał do przyjaciół lub wrogów?

Osk.: Byłem wtedy nieprzytomny

PYTANIA OBROŃCY.

Adw. dr. Axer: Jak odnosił się pan do ojca?

Osk.: Z miłością i z rozumem.

Dr. A.: Chyba z rozsądkiem?

Osk.: Z miłością i z rozumem.

Dr. A.: Padł zarzut, że nie zna pan daty rocznicy śmierci ojca, czy obchodzi się ją u nas u żydów według kalendarza państwowego czy żydowskiego?

Osk.: Według żydowskiego, który jest przesuwalny.

Dr. A.: Czy pan wie, że pan zastrzelił swego szwagra i czy poczuwa się pan do winy?

Osk.: Poczuwam się do winy.

Dr. A.: Żałuje pan swego czynu?

Osk.: Żałuję bardzo.

Dr. A.: Kto jest głównym winowajcą?

Osk.: Mój bł. p. szwagier i brat.

Dr. A.: W czym wyrządzili panu krzywdę?

Osk.: Odebrali mi cały majątek.

Dr. A.: Po powrocie pańskim z Radziechowa, gdzie matka handlowała?

Osk.: Na straganie. Powiedziałem jej, że rodzinie naszej nie wypada sprzedawać na placu i doprowadziłem ich z powrotem do sklepu, który uważam ze względu na testament ojca za moją własność. U adwokata M. Lauba zrobiliśmy zapis do sądu polubownego, ale oni nie przyszli.

SCYSJA PROKURATORA Z OBROŃCĄ.

Przek.: Do oskarżonego: Gdy pana pytałem, pan nie nie pamiętał, a teraz słyszałem recytację, jakby wyczoną lekeję.

Obr. dr. A.: Panie przewodniczący, proszę mnie ochronić przed zarzutem pana prokuratora, bo jak zacząć mówić, nie wiem, kto lepiej na tem wyjdzie.

P.jk.: Pogrożek pana obrońcy nie boję się. Za pytania moje i oświadczenia biorę pełną odpowiedzialność.

Przew.: Uważam, że prokurator nie obraził obrońcy, a miał na myśli jedynie oskarżonego.

Następnie odczytał znawca lekarz dr. Dawidowicz sprawozdanie z sekcji zwłok bł. p. denata i przystąpiono do przesłuchania świadków.

**ZEZNANIA FUNKCJONARIUSZY
POLICYJNYCH.**

Świadek Jan Balicki, komisarz P. P. podaje: Krytycznego dnia przechodząc około południa ulicą Kazimierzowską usłyszałem cztery po sobie następujące strzały. Zjawiłem się na miejscu wypadku i tam jeden z przechodniów wskazał mi na stojącego spokojnie oskarżonego — mówiąc: „To właśnie ten“. Oskarżony odparł: „ja nie strzelałem“. Równocześnie przystąpił do oskarżonego wywiada Kuszlik i wyjął mu z kieszeni odbezpieczony browning. Jedna kula była w lufie, a druga w magazynku.

Dogorywającego denata przeniesiono na Pogotowie śledcze, gdzie niebawem zmarł.

Oskarżony sprowadzony na policję przyznał się do zbrodni, a jako motyw podał krzywdę majątkową i finansowe wykorzystywanie go przez denata.

„Gdybyście panowie wiedzieli, co przyszedłem — mówił oskarżony — tobyście nie wzięli mi tego za złe“.

Św. Jan Kuszlik, wywiadowca: Jechałem z dworca tramwajem przez ulicę Kazimierzowską. Na odgłos strzałów wyskoczyłem z wozu. Jeden wskazał mi sprawcę w osobie oskarżonego. „To nie ja“ — mówił oskarżony. „Przysięgam, że to ten“ — powiedział mi informator. W obecności kom. Balickiego wyciągnąłem prawą rękę oskarżonego trzymającą w kieszeni browning. Słuchany przeze mnie w Wydziale śledczym oskarżony przyznał się, że strzelał, gdyż szwagier nie chciał go dopuścić do spółki, którą ojciec mu ofiarował. Oskarżony był trochę podenerwowany, ale na ogół spokojny. Czy mówił o nieprzyjaznym swym zamiarze — nie pamiętam. Pytał mnie, czy denat żyje. Gdym nazwał go mordercą, oburzył się oskarżony i nadmienił, że nie jest żadnym bandytą, a co zrobił, wie dobrze.

KLASYCZNY ŚWIADEK.

Św. Piotr Buszek, 29-letni czeladnik szewski, bezwyznaniowy: Przechodziłem drugą stroną ulicy wraz z narzeczoną, gdy usłyszałem strzały po przeciwną stronę. Zwróciłem tam swą uwagę i ujrzałem, jak oskarżony dwukrotnie strzelił do obróconego tyłem, a już skłaniającego się denata. Później oskarżony stał spokojnie na ulicy. Wskazałem go policji.

MATKA OSKARŻONEGO.

Wzruszający był moment pojawienia się na sali powołanej w charakterze świadka matki oskarżonego, 60-letniej Symy Barach.

Korzystając z dobrodziejstwa ustawy, uchyliła się zeznań. Drżącym krokiem wyszedłszy na kurytarz — padła zemdlona. Oczucono ją i odwieziono do domu.

ZASTRZEŻE JEDNEGO Z NICH.

Sw. Józef Grünberg: Oskarżonego znam od lat 20, jeszcze z Radziechowa. O stosunkach jego rodzinnych słyszałem od niego i od rodziny. Mówił mi, że zabrano mu majątek, choć mu ojciec powierzył zarząd spadku. Utyskiwał oskarżony na swego szwagra i brata. Opowiadał, że go bili i kazali aresztować. Razu pewnego oświadczył mi Chaim, że to wszystko źle się skończy, gdyż jednego z nich gotów kiedyś zastrzelić. Na prośbę oskarżonego interwenowałem u jego szwagra i brata. Odparli, że się go nie boją i do spółki nie dopuszczają. Nie chcąc drażnić Chaima powiedziałem mu, że obiecali mi przyjąć go do spółki, gdy się będzie solidnie sprawował. Chaim wziął to na serio i powołał mnie na świadka.

Miałem wrażenie, że osk. upominając się o swe prawa, miał rację.

Dr. A.: W śledztwie nazwał go pan „świrkowatym”.

Sw.: Tak, bo był rozstrojony, w przeciwieństwie do swego dawnego pełnego spokoju i równowagi usposobienia.

CO MÓWI SPOKREWNIONY KRAWIEC?

Sw. Eisig Röchtler, majster krawiecki podaje: Osk. Chaima Baracha poznałem w Radziechowie. Łączy nas nawet pewne pokrewieństwo, bo mój ojciec, a jego babcia, to byli brat i siostra.

Chaim od młodości był bardzo wyjątkowy. Wypuścił się i szedł na spacer. Był przystojny i piękny.

Przew.: Gdzie chodził się bawić?

Sw.: Pewnie, że w Radziechowie nie było jeszcze kina ani dancingu.

Pracować nie lubił. Wyręczało go rodzeństwo.

W czasie wojny rodzice jego przenieśli się do Lwowa. Mieli najpierw stragan. Później szwagier jego, siostra i brat Aron założyli magazyn konfekcyjny. Zwolniony z wojska w drodze superrewizji oskarżony wogóle nie pracował. Handlował tylko futrami, a później za uzyskaną przez zrzeczenie się dalszych spadkowych pretensyj, od matki gotówka, otworzył sklep i konkurencyjnymi cenami chciał zniszczyć magazyn swej rodziny.

Z zamiarem takim zdradził się przedemną otwarciem. Matka jego mówiła mi, że on wymuszał od niej pieniądze. Gdy zbankrutował, to wierzycieli jego zaspokoili matka, płacąc za niego 4500 dol.

Nie widziałem nigdy, by oskarżonego pobito. Słyszałem tylko o nim, że wyprawia w sklepie szwagra i w domu awantury, wybija szyby oraz grozi swej siostrze.

ZEZNANIA ŻONY DENATA.

Sw.: Regina Wischik, lat 37, siostra oskarżonego a wdowa po bhp. zamordowanym zaprzysiężona podaje: Jak doszło do nieszczęścia — nie wiem. O godz. 8 rano wyszedł mój z domu i więcej nie wrócił.

Oskarżony, brat mój, chciał być spółnikiem w naszym sklepie, który otwarto za pieniądze matki, brata i męża. Jest nas 11 rodzeństwa, wszyscy żyją. Mielśmy w Radziechowie I-piętrową kamienicę, którą matka sprzedawała szwagrowi za 800 dol.

Nasz ojciec umierając zapisał każdemu dziecku po 100 koron. Chaim za życia ojca wyjeżdżał na zakupno towaru. Nam nie pomagał w pracy, tylko handlował na własną rękę. Słyszałem, że groził zabiciem nas wszystkich. Mnie zaś jowidział: „Twoje życie tyle warte, jak kawał papieru”. Również siostra mówiła mi o podobnych groźbach.

Prók.: Ile dzieci maż osierocił?

Sw.: Troje w chwili śmierci, a czwarte urodziło się później.

„100-procentowa nieprawda”.

Wezwany do oświadczenia się na zeznania ostatnich świadków — oskarżony zazna- czył: „Rechtler mówi 100-procentową nie-

prawdę, a depozycje siostry mojej są o tyle zgodne z prawdą, o ile nie są sprzeczne z mo- jemi”.

PO BRATERSKU.

Sw. Aron Barach, brat oskarżonego, postrzelony przez niego w dniu krytycznym w rękę, lat 40, kupiec (Kazimierzowska 47), uchylił się od zeznań.

CO MÓWI SZWAGIER ABRAHAMA?

Sw. Abraham Kormis, szwagier oskarżo- nego, a zarazem syn jego ojczyma, podaje:

Chaim zawsze groził strzelaniem, gdy nie dadzą mu pieniędzy, choć jego ojciec tak, jak każdemu dziecku, zapisał mu 100 koron. Matkę swą przezywał oskarżony: „Ty stara k...”, zapominając, że sprzedawała ona nawet kamienicę, byle zdobyć pieniędzy dla niego potrzebne. Moja żona, siostra oskarżonego, ma takie samo prawo do spadku, jak on, gdyż również zaintabulowana jest na 100 zł.

Zaczepiał mego ojca drugiego męża swej matki. Uderzył go łaską po głowie, a kulą- kiem w bok. Wprawdzie później przeprosił, ale ojciec mój umierając zauważył: „Mógł- bym żyć jeszcze parę lat, gdyby nie Chaim mi dogodził”.

Obr. dr. A.: Wiadomo panu o chorobach w rodzinie oskarżonego.

Sw.: Jeden z braci jego ojca zmarł w

Kulparkowie, a siostrzenica jego matki Ró- zia Frisch również w Kulparkowie przebywa.

ZEZNANIA BRATOWEJ.

Sw. Sabina Barach, żona Arona: Nie nie wiem i nie nie mogę powiedzieć.

Przew.: Pod przysięgą musi pani zezna- wać.

Świadek po zaprzysiężeniu: Przy żadnej a- wanturze nigdy nie byłem obecna. Słysza- lam tylko od męża, że osk. wyprawiał awan- tury kłóćąc się o majątek.

W roku 1928 razu pewnego skryła się u mnie matka osk. przed Chaimem w obawie przed nim.

POWOŁANIE NOWYCH ŚWIADKÓW.

Prók.: Wobec tego, że obrońca wniósł o powołanie 11 świadków, proszę i ze swej stro- ny o powołanie Estery Wischik, matki de- nata, Klary Botwin i Mojżesza Ackera, któ- rzy stwierdzą, że osk. groził rewolwerem od dłuższego czasu, zakupił drugi rewolwer w zamiarze zabicia bhp. denata oraz, że na dzień przed zbrodnią mówił już o swym pla- nie w kawiarni.

Po naradzie Trybunał wnioski prokura- tora uwzględnił i rozprawę odroczył do dnia dzisiejszego.

Sprawozdanie z ostatniej chwili mieści się na jednej z następnych stronie dzisiejsze- go numeru.

Wstrząsająca zbrodnia w częstochowskiej Kasie Chorych.

Warszawa (j. — telef.) Z Częstochowy do- noszą: Gmach Kasy Chorych w Częstochowie był dziś widownią krwawego dramatu na tle politycznym. W gabinecie inspektora Kasy Chorych Furmańczyka, siedzieli na konferen- cji komisarz Kasy Chorych Rejowski i na- czelny lekarz Biluchowski.

Około godz. 12 na korytarz, wiodący do drzwi gabinetu wszedł Wacław Kostrzewski, członek PPS. i odrzuciwszy woźnego, który starał się go zatrzymać, wszedł do gabinetu, gdzie odbywała się konferencja. Bez słowa Kostrzewski dobywszy rewolweru rozpoczął strzelanie do obecnych. Pierwsze kule poło- żyły trupem inspektora Furmańczyka, na- stępnie kom. Rejowskiego. Dr. Biluchowski zdążył uchylić się za biurko tak, że tylko jedna z kul dosięgła go i ciężko raniła. Na od- głos tych strzałów do gabinetu wpadł sie- dzący dotychczas w poczekalni niejaki p. Molda. Próbował on wyrwać rewolwer Kos- trzewskiemu. Próby te przysięcił życiem. Jeszcze jeden strzał oddał Kostrzewski, ra- niąc urzędnika Kasy Chorych Zawadzkiego, który ukazał się w drzwiach. Ostatnią kulą z rewolweru Kostrzewski popełnił samo- bójstwo.

W chwili, gdy do gabinetu wpadli praco- wnicy Kasy Chorych, pokój przedstawiał straszny widok. Na podłodze leżały cztery trupy w wielkich kałużach krwi i ranny dr. Biluchowski. Przewieziono go niezwłocznie do lecznicy. Wszyscy trzej zamordowani byli czołowymi kandydatami listy BB. do Sejmu.

Wyniki śledztwa.

Pierwsze dane, zebrane przez sędziego śledczego na podstawie przesłuchania urzę- dników Kasy Chorych w Częstochowie wska- zują, że Kostrzewski po zastrzeleniu na pro- gu gabinetu śp. Moldy, wybiegł do poczekal- ni z rewolwerem w ręku. Tutaj natknął się na pierwszych dwóch nadbiegających urzę- dników Kasy Zawadzkiego i Fuksiewicza. Do obu oddał dwa strzały, raniąc ich lekko. Wi- dząc w drzwiach dalszych nadbiegających urzędników Kasy, skierował lufę rewolweru w usta i zastrzelił się ostatnim nabojem. Kos- trzewski oddał ogółem 7 strzałów, których rezultatem jest 4 zabitych, 1 ciężko ranny i 2 lekko, czyli, że wszystkie strzały były celne.

Motywy zbrodni.

Zachodzi przypuszczenie, że tłem krwa- wej zbrodni jest zemsta miejscowego działa-

cza socjalistycznego za to, że prokurator są- du okręgowego wszczął dochodzenia przeciw stowarzyszeniu spożywczemu „Jedność”, eks- pozyturze P. P. S. w związku z nadużyciami, jakie zostały tam popełnione.

Socjaliści przypuszczają, że Kostrzewski dokonał mordu na tle osobistym, albowiem przed dwoma dniami został on wydalony z Kasy Chorych, gdzie był pracownikiem. Jak słychać wydalenie nastąpiło z powodu podej- rzenia o jakieś nadużycia.

Aresztowania.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przy- byli przedstawiciele władz w osobach pp. Bo- gobowicza, Szymanowskiego, sędziego śled- czego Mülleira, komend. pól. Her-a, którzy prowadzą energiczne dochodzenia w kierun- ku ustalenia wszystkich okoliczności krwa- wego zamyśłu. Opieczętowany został lokal OKR. PPS. CKW. Aresztowany został prezes OKR. CKW. Wacław Chojnacki, dalej b. po- seł Józef Kaźmierczak, urzędnicy magistratu Gustaw Zorski i Stanisław Jung, jeden z naj- wybitniejszych członków stronnictwa Ignacy Lewiak, woźny magistratu Niwecki i członek TUR, Leon Zorski. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Po mieście krążą gęste patro- le policyjne. Dochodzenie zatacza coraz szer- sze kręgi, ze względu na ujawnione dostę- pnie dane, że Kostrzewski miał współni- ków, którym udało się zbiec.

Z życia mordercy.

Kostrzewski był starym członkiem PPS. W r. 1923 podczas manifestacji robotniczych, skierowanych przeciwko rządowi Witosa, był ranny. Był on piekarzem z zawodu. Ostatnio pracował jako woźny w miejskim obserwa- torjum astronomicznym. Inspektor Furmań- czyk osierocił żonę i dwoje dzieci. Komisarz Rejowski był wdowcem i osierocił dwuletnie- go synka, prezes Molda pozostawił żonę i 5 dzieci. Pogrzeb ofiar odbędzie się w niedziele.

Następca tragicznie zmarłego na poste- runku komisarza Rejowskiego mianowany zo- stał dotychczasowy sekretarz Kasy. Śp. Ant. Furmańczyk figurował na liście kandydatów do Sejmu z listy BBWR. na drugim miej- scu, czołowym zaś kandydatem był dr. Bilu- chowski. Wobec zaszłej katastrofy, blok BB. WR. odbył decydujące narady w celu uzu-

pełnienia listy. Komisarz Rejowski zajmował stanowisko komisarza Kasy Chorych zaledwie od trzech miesięcy. Nominacja ta zastała go na stanowisku radcy Województwa w Kielcach.

Częstochowa. (PAT.) Do godz. 20-tej aresztowano ogółem 40 osób. Do Częstochowy przybył z Piotrkowa prokurator sądu okręgu. Ziemiński. Na gmachu Kasy Chorych na znak żałoby powiewa czarna flaga. Koszty pogrzebu zmarłych tragicznie ofiar przyjęła na siebie Kasa Chorych. Stwierdzono, że Kostrzewski miał kilku spółników, którzy przyszli razem z nim, prawdopodobnie w celu zabezpie-

czenia odwrotu. Zamordowany Furmańczyk w młodości był członkiem Nar. Związku robotników i w r. 1905 skazany został na dożywotnią katorgę. Z Syberii powrócił dopiero w r. 1917. Piastował godność przewodniczącego Rady powiatowej BBWR. i jednocześnie był prezesem Pow. Zarządu BBWR. — lewicy. Komisarz Rejowski był kapitanem rezerwy. Niezależnie od swego urzędowego stanowiska z zapalem oddawał się pracy społecznej, będąc przewodniczącym obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Lokal CKW. PPS. nie uległ opieczetowaniu, natomiast przeprowadzono w nim rewizję i zabrano szereg aktów.

Przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Exposé kanclerza Brüninga.

Berlin. (PAT) Wczorajsze obrady Reichstagu stały pod znakiem wielkiej debaty politycznej, do której wstępem było exposé kanclerza Brüninga.

Powitany protestami z ław komunistycznych, kanclerz Rzeszy rozpoczął w Reichstagu swoje przemówienie od wskazania, że kryzys, jaki przeżywają Niemcy, pozostaje w związku z kryzysem światowym. Rząd Rzeszy opracował obszerny program reformy gospodarczo-financejowej. Warunkiem przeprowadzenia programu, o który kanclerz wraz z ministrami walczyć będzie przy pomocy wszelkich możliwych środków parlamentarnych, jest przyjęcie przez parlament ogłoszonych na podstawie art. 48 konstytucji zarządzeń doraźnych.

Przechodząc do omówienia spraw polityki zagranicznej, Brüning podkreślił, że najwyższym celem, do którego rząd dąży, jest zdobycie wolności narodowej i odzyskanie materialnego i materialnego uprawnienia Niemiec z innymi państwami. Droga do tego celu prowadzi bezwarunkowo tylko po szlakach polityki pokojowej. Rząd Rzeszy odrzuca politykę awantur.

Najgłówniejszym zadaniem, jakie stawia sobie rząd Rzeszy, jest zaprowadzenie ładu w stosunkach wewnętrznych. Wykonanie programu gospodarczo-financejowego stanowi elementarny postulat niemieckiej polityki zagranicznej. Od urzeczywistnienia tego programu zależy będzie, czy Niemcy będą mogli żądać zastosowania klauzuli przewidzianych w planie Younga na wypadek kryzysu.

Tem, co do głębi oburza naród niemiecki, jest fakt, że po pierwszym ciężkim rozca-

rowaniu, wywołanym przez niedotrzymanie przyrzeczeń zawartych w deklaracji Wilsona, strona przeciwna nie dotrzymuje obecnie nawet postanowień Traktatu Wersalskiego, przez mawiającego na korzyść Niemiec. Liczne kraje prowadzą nadal zbrojenia, nie bacząc na traktaty i zagrażają bezpieczeństwu pokoju świata. Stan taki nie da się nadal utrzymać.

Jest więc tembardziej ważne, aby Reichswehra przy spełnianiu swoich ciężkich zadań w zakresie zabezpieczenia Niemiec przed innymi państwami, znalazła materialne i idealne poparcie wewnątrz Niemiec. Rząd Rzeszy, o ile tylko pozwoli na to sytuacja finansowa państwa, wykorzysta wszystkie możliwości (w pełni), jakie przyznane zostały Niemcom traktatowo w zakresie rozbudowy obrony kraju. Rząd będzie zawsze wstępował za utrzymaniem pogotowia zbrojnego w narodzie niemieckim. (Oklaski na ławach rządowych i hitlerowców). Staraniem rządu będzie, aby siły zbrojne jako najtrwalsze oparcie spólnicy narodowej Niemiec pozostawić wolnymi od wpływów stronnictw i polityki. Poczucie godności własnej nakazuje, aby armia niemiecka nie stała się celem egoistycznych interesów partii i nieuzasadnionych oszczerstw.

Dyskusja nad exposé kanclerza odbędzie się jutro.

HITLEROWCY ZADAJĄ OBALENIA PLANU YOUNGA.

Berlin. (PAT) Frakcja Hitlerowców Reichstagu zgłosiła wniosek wzywający rząd Rzeszy do niezwłocznego podjęcia kroków celem obalenia Traktatu Wersalskiego oraz planu Younga.

Tarnopol: dr. Nuta Brüstiger (Hitachduth).

Złoczów: dr. Szymon Federbusch, (Mizrach).

Przemyśl: dr. Henryk Rosmarin, dr. Emil Sommerstein, Mateusz Mises.

Sambor: dr. Meir Geyer, dr. Leon Rosenkranz.

Do Senatu:

Województwo lwow.: dr. Daw. Schreiber.

Woj. tarnopolskie: dr. Maks Leser.

Woj. stanisławowskie. dr. Anzelm Halpern.

BLOK STRONNICTW UKRAIŃSKICH.

Z ramienia Bloku Stronnictw ukraińskich obejmującego UNDO-o, radykałów i socjaldemokratów, kandydują w okręgu Lwów - miasto prezosi tych 3 partyj, a to: dr. Dymitr Lewicki (UND-o), Iwan Makuch (U. R. S. P.), dr. Lew Hankiewicz (U. S. D. P.).

W okręgu Stryj: Maksymowicz. Przemyśl: dr. Zahajkiewicz.

Warszawa (j. — telef.) W Poznaniu opublikowane zostały listy okręgowe w okręgach wyborczych poznańskich. W okręgach nr. 27 i 32 kandyduje na naczelnym miejscu Wojciech Trampeczyński do Sejmu. To samo na listach 29 i 30 do Senatu kandyduje dr. Seyda. W okręgu nr. 31 na naczelnym miejscu kandyduje redaktor Stefan Sacha.

Warszawa (j. — telef.) W Warszawie kandyduje do Sejmu ze Stronnictwa Narodowego: Roman Rybarski, adwokat Jan Nowodworski, Franciszek Malewski, Zofja Zaleska, Janusz Rabski. Ogółem lista zawiera 14 nazwisk. Do Senatu kandyduje ze Stronnictwa Narodowego prof. Wasiutyński, ksiądz Godlewski, prezes Stow. Weteranów z 1863 r., Julian Święciecki i b. senator Władysław Jabłonowski.

Sędzia śledczy wyjaśnia.

WARSZAWA (j. telef.) Pisma donoszą, że sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Skorzyński, prowadzący śledztwo w sprawie przygotowywanego zamachu bombowego na marsz. Piłsudskiego, ustalił ponad wszelką wątpliwość, że obiegające partyjną prasę insynuacje i zarzuty co do tła prowokacyjnego sprawy są bezpodstawne i niezgodne z już osiągniętymi wynikami śledztwa. Wszelka jakakolwiek prowokacja w całej tej sprawie sławnie jest wykluczona.

KTO PORWAŁ B. PREZYDENTA FINLANDJI.

Helsingfors. (PAT.) Jak się okazuje, powodem porwania b. prezydenta Finlandji Stohlberga, były rokowania jego z b. premierem Padio oraz z przywódcami socjalistów w sprawie utworzenia lewego bloku do walki nie tylko z komunistami, ale i z lapowcami. Stohlberg należy do partji postępców.

Jeden z dziennikarzy uzyskał wywiad z p. Stohlbergiem, który oświadczył, iż osobnicy, którzy go porwali, badali go, nazywając go przyjacielem komunistów. Wogóle z rodzaju zapytań jasne było, że byli to lapowcy. Zamiarem ich było odwiedzić Stohlberga i jego żonę do granicy sowieckiej i tam wydalić za granicę. Zamiar nie udał się jedynie z powodu tego, że w oznaczonym miejscu i czasie nie czekał drugi samochód.

NA CZEŚĆ MINISTRA JANTA-POŁCZYŃSKIEGO.

Rzym. (PAT.) Ambasador polski Przewdziecki wydał onegdaj przyjęcie na cześć ministra Janta-Poleczyńskiego, delegacji polskiej i delegacji obcych oraz przedstawicieli władz z senatorem Acerbo na czele.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 17. października. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'99 zł.

Ruch przedwyborczy.

Kto kandyduje w Małopolsce wschodniej?

LISTA B. B.

Na listach B. B. kandydują do Sejmu w okręgu:

Lwów-Miasto: prezydent Brzozowski, ks. Szydelski, I. Jäger, dr. Mozolowski, prezes Strzelca; — Stanisławów: wicemin. Starzyński, hr. Dzieduszycki, prez. Chowaniec, dr. Niedźwiecki, Wróbel. — Tarnopol: min. Car, Choiński, Dzieduszycki. — Stryj: dr. Wojciechowski, Malinowski (Wojtek, PPS. frakcja). — Lwów-powiat: dr. Z. Stroński. — Przemyśl: plk. Wyżel-Scieżyński. — Złoczów: pos. Wł. Wojtowicz. — Sambor: prof. Bryła.

Do Senatu w wojew. lwowskim: Potworowski, dr. Loewenherz, prof. Zakrzewski.

KANDYDATURY CENTROLEWU.

Do Sejmu:

Lwów-Miasto: red. Jan Szezyrek, Drobut, red. Skalak, Pieniaga.

Lwów-powiat: b. pos. inż. Bryl, b. pos. Tuka (Piast), dr. Dregiewicz.

Przemyśl: inż. Pawłowski (Str. Chł.), dr. Liebermann.

Sambor: b. marsz. Rataj, Pasicki, Herbst.

Stanisławów: adw. dr. Dregiewicz.

Stryj: Haluch.

Do Senatu:

Woj. lwowskie: Pierwsze dwa miejsca

Stronnictwo Chłopskie, Cużytek (Piast), Żelazkiewicz (PPS.).

Woj. Stanisławowskie: Szalatny.

W woj. tarnopolskim oraz w okręgach Złoczów i Tarnopol Centrolew nie wystawia własnych list, a poprze prawdopodobnie listy Stronnictwa Narodowego, z ramienia którego do Sejmu kandyduje w Tarnopolu dr. K. Świrski.

LISTA STRONNICTWA NARODOWEGO.

Kandydaci listy nr. 4 we Lwowie zgłoszeni są w następującym porządku:

1. Dr. Pieracki Jan. 2. dr. Tarnawski Wł., prof. Uniw., 3. Demelówna Marja, em. nauczycielka, 4. Różycki Jakób, 5. Borysiewicz Witold, 6. Mleko Jerzy, 7. Szuszkiewicz Ignacy, 8. Bertoni Tadeusz.

„BLOK NAR. - ŻYDOWSKI W MAŁOPOLSCE” NR. 14.

Do Sejmu

Lwów - masto: dr. Emil Sommerstein, dr. Henryk Rosmarin.

Lwów - powiat: dr. Maks Leser.

Stanisławów: dr. Henryk Rosmarin, dr. Emil Sommerstein, Izak Hafler.

Stryj: dr. Fiszel Rotenstreich

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Drugi dzień procesu przeciw Barachowi.

Zeznania dalszych świadków.

(K. D.) Po podjęciu dzisiejszej rozprawy przystąpiono do przesłuchania świadka Moseśa Lastera, przykrawacza krawieckiego (ul. Kalecza 6). Podaje on, że w październiku ub. roku był świadkiem awantury w sklepie Wischika. Oskarżony, przyszedłszy tam, wywołał awanturę i krzychał: „Sklep jest mój! rabusieli! Laską uderzył Wischika, a wyrzucony ze sklepu, wybił szybę. Wischik powiedział na to: „Jak masz coś do mnie, to skarz mnie“.

Przew.: Panie Barach, co pan na to?
Osk.: To wszystko jest zmyśnione.
Sw.: Przysięgałem przecież.
Prok.: Co było powodem bankructwa Baracha?

Sw.: On siebie sam zniszczył. Sprzedawał dla konkurencji z Wischikiem, towar niżej cen własnych.

Przew. do osk.: Dlaczego w dniu 5 marca br., wracając ze sądu grodzkiego nie poszedł do domu, lecz zatrzymał się w chwili jak szwagier i brat przechodzili na drugą stronę ulicy.

Osk.: Ja się wogóle nie zatrzymywałem. Sprowokowano mnie.

Następnie przesłuchano świadka Samue-

la Apisdorfa, buchaltera firmy „Wischik i Barach“.

Podaje, że we firmie pracuje od kwietnia 1928. Był świadkiem może setki awantur. Oskarżony przychodził do sklepu i żądał pieniędzy. Spotykał się z odmową, a wtedy kłócił się z bl. p. szwagrem, siostrą i bratem Aronem. Dotknięta tą niezgodą matka oskarżonego w przededniu „Święta Pojednania“ przeklinała sama siebie. Oskarżony był skłonny do bójek i nieraz pobił syna swego ojczyma.

Przew. Co spowodowało chorobę ojczyma oskarżonego?

Sw.: Nie wiem dokładnie, ale słyszałem, jak mawiał, że sejsje z oskarżonym dobijają go. Razu pewnego osk. urządził w sklepie awanturę, że z kasetki zabrano mu 1100 dol. Uspokoilem Baracha, że pieniądze mu nie przepadną, a drogą awantur niczego nie uzyska. On mnie nie słuchał i o kradzież tych pieniędzy oskarżył własną matkę. W wyniku narady rodzinnej postanowiono mu tę gotówkę zwrócić.

Dalszy ciąg sprawozdania z dzisiejszej rozprawy, podamy jutro.

Ofiara samosądu.

Tragiczna śmierć uwodziciela.

Warszawa. (j. telef.). Wieś Zabłocie w pow. warszawskim była niedawno widowiskiem niesłychanego samosądu, popełnionego na jednym z tamtejszych włościan. Włościanin Andrzej Kotuła został porzucony przez swą żonę Juljanę, która uciekła od swego przyjaciela Cieszkowskiego. Cała wieś wyrażała oburzenie, gdy po 9 dniach nieobecności wreszcie zjawiała się Kotuła z męża, żądając zwrotu posagu, zebrał się sąd złożony z miejscowych włościan i wydał wyrok skazujący uwodziciela Cieszkowskiego na karę śmierci.

Cieszkowski, nie przeczuwając, co go czeka, przybył do wsi po Kotulową i spotkał się z formalną obławą, urządzoną na niego. Nieszczęśliwy został zaprowadzony na błota za wsi i zamordowany. W związku z zabójstwem zasiadło na ławie oskarżonych 13 osób. Sąd okręgowy skazał oskarżonych na karę po 4 lata więzienia. Sprawa znalazła się wczoraj w sądzie apelacyjnym w Warszawie, który wydał wyrok, zmniejszając oskrżonym karę o połowę.

DEPESZE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Unieważnione listy wyborcze i skreślone nazwiska kandydatów.

Warszawa. (PAT) Państwowa Komisja Wyborcza odbyła posiedzenie, które zakończyło się o g. 3 rano.

Komisja uznała za nieważne listy nr. 3 Jedność robotniczo-chłopska, nr 8 Zmagające, nr 10 Selrob Jedność, nr. 13 Samopomoc i nr. 16 PPS. Lewica.

Listę nr. 15 Ruska Sielańska Organizacja uznano za ważną.

Z listy nr. 1. BBWR. skreślono Eug. Dobaczewskiego i Artura Froma, wobec niezgłoszenia deklaracji w terminie.

Z listy nr. 4 Stronnictwo Narodowe skreślono Aleks. Dębskiego i Witolda Pączkowskiego.

Z listy nr. 7 Centrolew skreślono 14 nazwisk, m. in. b. posła Putka i Bagińskiego, natomiast większością głosów wbrew nadesłanym oświadczeniom utrzymano b. posłów Witos i Liebermana.

Z listy nr. 11 blok ukraińsko-białoruski skreślono b. posłów Celewicz i Palijewa.

Z listy nr. 19 Chrześcijańska demokracja skreślono księdza Gąsiorowskiego i dr. Lewickiego.

Z listy nr. 21 monarchistyczna organizacja wszechstanowa skreślono Walerjana Dobieckiego.

Zamach na starostę drohobyckiego?

Drohobycz, w październiku.

(hl.) Jak już donosiliśmy, na szosie w Gajach wyżnych, powiatu drohobyckiego, jakiś zbrodniczy ręce rozciągnęły w poprzek drogi linę stalową, wskutek czego nadjeżdżające auto boryslawskiej firmy „Petrolea“ uległo uszkodzeniu, zaś szofer Malik oraz pasażer Karol Kopryk, urzędnik z Boryslawia, doznali kontuzji.

Jak nie dowiadujemy, akt nie był niepożytnym wybrykiem wyrostków wiejskich, jak poprzednio podaliśmy, lecz planowanym zamachem na życie starosty drohobyckiego p. Stanisława Porembalskiego, który w towarzystwie starosty turczańskiego

miał w tym czasie tj. we wtorek o godzinie 9 wieczorem przejeżdżać wspomnianą szosą w drodze powrotnej ze Stryja do Drohobycza, o czym sprawcy byli poinformowani. P. starosta wrócił jednak znacznie później, tak, że uniknął wypadku, który z łatwością mógł przybrać tragiczny koniec.

Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia i jest nadzieja, że sprawa zostanie niebawem wyjaśniona.

BADANIE WIEŹNIÓW BRZESKICH.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj powrócił z Brześcia do Warszawy sędzia śledczy De-

mant, który przesłuchiwał prawie połowę uwięzionych w Brześciu b. posłów. Między innymi zbadani zostali: Prager, Dębski, Ciołkosz, Barliki, Sawicki, Mastek. Jak donosi „Kurier Poranny“ więźniowie dobrze wyglądają, są zdrowi i zachowanie ich jest bez zarzutu. Kontakt z rodziną jest utrzymywany za pośrednictwem władz sądowych. Więźniowie mogą kierować swoimi interesami. Np. b. poseł Kiernik przesłał rodzinie weksel celem odroczenia płatności drugiego weksla. Sędzia Demant w połowie przyszłego tygodnia znowu uda się do Brześcia, gdzie przeprowadzi badania pozostałych więźniów.

Marszałek Piłsudski i Nitzsche.

Warszawa. (j. — telef.). „Gazeta Warszawska“ donosi: „Jak już podaliśmy, nr. 239 „Słowa Pomorskiego“ z dnia 16 bm. został skonfiskowany na zarządzenie Sądu Pow. w Toruniu, albowiem prokurator w toruńskim Sądzie okr. dopatrzył się w zamieszczonej podobiznie Fryderyka Nitzsche podobieństwa do premiera Piłsudskiego. Sprawa ta dała początek następującemu incydentowi: w dniu 15 bm. o godz. 14 min. 56 do redakcji „Słowa Pomorskiego“ przybył prezes Okręg. Pomorskiego Związku Legionistów Stan. Pietruski w towarzystwie np. inż. Stan. Szepety, prezesa Okr. Związku Strzelców, kpt. Jana Koca, oraz por. Juliusza Czecha. Przybyli oświadczyli, że pragną widzieć się z redaktorem naczelnym b. posłem Stefanem Sachą. Ponieważ w redakcji nikogo nie było, p. Pietruski prosił o zawezwanie mieszkającego w tym domu sekretarza Stronnictwa Narodowego na Pomorzu i oświadczył mu, że zostawiają dla redaktora Sachy pismo, w którym komunikują, że za niekzemny i nienezelowy wybrak „Słowa Pomorskiego“ w nr. 239 w stosunku do osoby marsz. Piłsudskiego naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego“ ma się uważać za spoliczkowanego przez n. Pietruskiego, poczem opuścili lokal redakcji.

W związku z tem w „Słowie Pom.“ z 17-go ukazało się oświadczenie red. Sachy, w którym stwierdza, że nie dopuścił się w stosunku do osoby marsz. Piłsudskiego żadnego wybraku, a sprawę pisemnego spoliczkowania skierował do sądu państwowego. Panu Pietruskiemu i jego towarzyszom chodziło o portret znanego filozofa niemieckiego Fryderyka Nietzsche, który sad toruński wziął za podobiznę marsz. Piłsudskiego“.

Schwytywanie fałszywego wywiadowcy policyjnego.

Warszawa. (j. — telef.). Zuchwały oszust, występujący jako wywiadowca policji, Długokęki, który, jak o tem pisaliśmy, niedawno pod Warszawą aresztował zawiadowcę kolejki dojazdowej i zabrał z kasy 3000 zł., a następnie usiłował ograbić ambulans kolejowy, został przyłapany na prowincji i przewieziony pod silnym konwojem do Warszawy, gdzie osadzono go w areszcie centralnym.

REWIZJA W LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj wieczorem policja w Krakowie przeprowadziła rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego. W czasie rewizji w lokalu szukano tajnych broszur, wydanych w ostatnich czasach i rozrzuconych przez endecję po kraju.

SKAZANIE REDAKTORA.

Warszawa. (j. — telef.) W Sądzie powiatowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Ruchu Młodych“, dodatku tygodniowego „Kurjera Poznańskiego“, Romanowi Fonglorowi, oskarżonemu o zamieszczenie artykułu pt. „Ból sumienia“. Treścią artykułu były wypadki związane z obchodem marsz. Piłsudskiego, a w szczególności „reakcja młodzieży przeciw serwilizmowi“. Sąd skazał Fonglora na trzy miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę oraz na poniesienie kosztów rozprawy.

Katastrofa tramwajowa.

26 osób rannych.

WARSZAWA (j. telef.) Z Katowia donoszą, iż dzisiejszej nocy wydarzyła się na linii Świętochłowice — Król. Huta katastrofa tramwajowa, która pociągnęła za sobą 26 ofiar w ludziach. W kierunku Król. Huty zdążył pojedynczy wóz tramwajowy z pasażerami. W pewnym momencie jeden z pasażerów zauważył, że przejechał przystanek, na którym tramwaj zatrzymuje się tylko w razie potrzeby. Pociągnął za linkę alarmową i wóz stanął. Motorni-

czy jadącego w pewnej odległości drugiego wozu tramwajowego nie zauważył tego i w pełnym biegu wjechał na tył pierwszego wozu tramwajowego. Skutkiem zderzenia tramwaje uległy zniszczeniu. Jadący w obu wozach pasażerowie pospadali z ławek, doznając kontuzji i ran od odłamków szkła. Rannych jest 26 osób, w tem 13 ciężko. Sprawca wypadku zbiegł.

Za obrazę osoby urzędowej rok więzienia.

Warszawa (j. — telef.) Przed sądem okręgowym w Kielcach odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi do Sejmu Pawłowi Wasyńczukowi, oskarżonemu o obrazę osoby urzędowej. Mianowicie żona b. posła Wasyńczuka leczyła się w Kasie Chorych w Busku. Podczas jednej z wizyt ordynujący lekarz obraził p. Wasyńczukową, której mąż, ujmując się za nią, speliżkował lekarza. Wasyńczukowi wytoczono sprawę o obrazę osoby

urzędowej, w czasie urzędowania. Byłego posła Wasyńczuka broniło pięciu adwokatów. Wasyńczuk wygłosił dwugodzinne przemówienie, w którym zaznaczył, że zawsze zachowywał się lojalnie w stosunku do osób urzędowych. Sąd skazał Pawła Wasyńczuka na rok więzienia. Obrona zgłosiła apelację i wniosek o zastąpienie aresztu kaucją. Prokurator nie sprzeciwił się wnioskowi. Sąd mimo to wniosek obrony odrzucił.

Zamach morderczy i samobójstwo.

Nieporozumienia polityczne. — Ucieczka od męża. — Śmiertelne strzały.

WARSZAWA. (j. telef.) Z Sosnowca donoszą: Wczoraj o godz. 10 tej rano Zagłębie Dąbrowskie zostało wstrząśnięte wiadomością o usiłowaniu zabójstwa i o samobójstwie wiceprezydenta Sosnowca, Kazimierza Jarży.

Przechodząc ulicą z żoną Aleksandrą, Jarża wydobyl w pewnej chwili rewolwer i jednym strzałem ciężko zranił żonę w szyję. Gdy żona upadła na chodnik, Jarża oddał do siebie dwa strzały i padł trupem na miejscu.

Ciężko ranną Jarżową odwieziono do szpitala. Lekarze mają nadzieję utrzymania jej przy życiu. Jarża osierocił pięcioro dzieci.

K. Jarża był wiceprezydentem Sosnowca od lat pięciu przez dwie kadencje i należał do egzekutywy PPS. CKW. Zagłębia Dąbrowskiego.

Żona jego stała się ostatnio zwolenniczką secesjonistów w PPS. adw. Pawełka i Radka. Na tle nieporozumień politycznych dochodziło między małżonkami do licznych sprzeczek i awantur.

Sprzeczek te osiągnęły punkt kulminacyjny, gdy Jarżowa wyprowadziła się od męża i została przyjęta do kancelarii adw. Pawełka w charakterze urzędniczki.

czeń V. kl. byłego gimnazjum ruskiego w Tarnopolu, zbiegł przed aresztowaniem.

ZASADZENIE KSIEDZA RUSKIEGO.

Skole. Odbyła się przed tutejszym sądem rozprawa przeciw ks. Włodzimierzowi Demczukowi, pociągniętemu do odpowiedzialności za przemówienie antypaństwowe. Ks. Demczuk skazany został na pół roku więzienia. obrońca dr. Bulak wniósł odwołanie.

ZMIANA DOWÓDCY O. K. PRZEMYSŁ.

Warszawa. (j. telef.). Dotychczasowy dowódca O. K. X w Przemyśle, gen. Galica przechodzi w stan spoczynku.

Na miejsce jego mianowany został obecny dowódca KOP., gen. Tessaro. Dowódca KOP. został mianowany pułk. Kruszcwski, dotychczasowy dowódca I. dywizji piechoty Legionów w Wilnie.

GDZIE PÓJDIEMY JUTRO?

TYLKO DO BAJERA I KOLASY

UL. LEGIONÓW 1 (obok Kina „Palace”).

Jedynie we Lwowie śniadania wiedeńskie po 80 gr. od 10-tej do 12-tej w południe: gulasz węgierski, kielbasa smażona z kapustą, flaczki po warszawsku. — Wykwintne obiady z 3-ech dań zł. 2-10. — Bogato zaopatrzone bufet, czynny od 8-mej rano do 12-tej w nocy. — Kuchnia pod kierownictwem warszawskiego kuchmistrza. — Po spektaklach gorące potrawy. 42386

Z Rady miejskiej.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył wiceprezydent Chajes. Rozpoczęło się ono licznymi interwencjami i wnioskami. Ks. Zak postawił wniosek nagły w sprawie zniesienia ceny jazdy autobusem do Sygniówki, zaś r. Rybicki o przywrócenie linii tramwajowych 2 i 12. Oba wnioski odesłano do regulaminowego traktowania.

Następnie r. Decykiewicz interpelował w sprawie niewłaściwego i sprzeciwiającego się przepisom prawa, postępowania wyborczych komisji obwodowych we Lwowie i protestował przeciw reklamom, wnoszonym do komisji wyborczych, a kwestionującym obywatelstwo polskie niektórych wyborców. W tej samej kwestji interpelował radny Hausner, podnosząc różne nadużycia. Wiceprez. Chajes oświadczył, że miasto w tej sprawie podejmie kroki na prezesa okręgowej Komisji wyborczej.

Z porządku dziennego dokonano wyboru kilku komisji w myśl wniosków komisji-matki. — Zgodnie z referatem r. dr. Poratynskiego powołano do życia komisję opieki społecznej, w skład której wchodzi 20 radnych, wszyscy opiekunowie okręgowi, oraz 6 przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji społecznych.

Obszerna dyskusję wywołała sprawa folwarku Zubrza, którą referował wicepr. Schleiher. Magistrat przyszedł z wnioskiem, by wobec zniszczenia przez dzierżawców tego folwarku, wziąć go we własny zarząd. Sprzeciwiała się temu komisja finansowa i uchwaliła, by rozpiąć przetarg na dzierżawę. Na ten tle rozwinęła się obszerna dyskusja. W rezultacie z powodu spóźnionej pory odroczono dyskusję w tej sprawie do następnego posiedzenia.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem dr. Rothfelda uchwalono zaciągnąć pożyczkę konwersyjną na domy miejskie przy ul. Stryjskiej. Na porządek dzienny przyszedł wniosek r. dr. Chylińskiego wypożyczenia na wystawę w Paryżu kartonów Grottgiera i obrazu Chelmońskiego „Racławice” za odpowiednim ubezpieczeniem tych cennych dzieł.

Z powodu braku kompletu odroczono jednak tę sprawę do następnego posiedzenia.

Walka z terrorem U. O. W.

Dalsze aresztowania we Lwowie i na prowincji. — Atak na ulana. — Wybuchy bomb. — Ksiądz ruski zasądzony na pół roku.

(d.) We Lwowie w łączności z sabotażami członków U. O. W. w dalszym ciągu wczoraj zostali aresztowani: Kołodziński Michał student praw (Supińskiego 21), Ochrymowicz Stefan student filozofji, Melnyk Włodzimierz student praw (Łyczakowska 14) oraz Bojarski Włodzimierz uczeń szkoły handlowej (św. Antoniego 5). Równocześnie dowiadujemy się, że Mykieta Oleg (Wronowskich 18) student 6 kl. gimnazjum ruskiego przy ul. L. Sapiehy został aresztowany pod zarzutem znieważenia portretu p. Prezydenta Rzplitej.

ULAN ZASTRZELIŁ NAPASTNIKA.

W Czyżkowic, w powiecie lwowskim, na jednego z ulanów 14 p. ulanów jazłowieckich rzucił się Matwój Paranka w zamiarze rozbicia go. Ulan we własnej obronie strzelił do Paranki z karabinu i zranił go ciężko. Paranka w drodze do szpitala zakończył życie. Dochodzenia prowadzi żandarmerja wojskowa i policja.

EKSPLOZJA NABOJU.

Stanisławów. (P. A. T.) W dniu 16 bm. o godz. 2-giej podłożyli niewysłędzeni dotąd sprawcy nabój pod mogiłę siczowych strzelców, znajdującą się na górze Silekiej za Cieżowem w powiecie Stanisławowskim, której część została uszkodzona.

WYBUCH W LOKALU „PROŚWITY”.

Bóbrka. W lokalu czytelnicy „Proświty” w Dźwinogrodzie wybuchła wczoraj o północy

bomba, która uszkodziła drzwi, okna i ściany budynku i zdemolowała wewnętrzne urządzenie. Zamach dokonany został na tle ostrego zatargu, jaki w ostatnim czasie zarysował się pomiędzy zwolennikami „Selrobu” i „Unda”. Zwolennicy tej drugiej partji zarządzali czystnią.

REWIZJE I ARESZTOWANIA.

Szczercz. W związku z akcją przeciwsabotażową policja przeprowadziła rewizję w Brodach w mieszkaniu grecko-katolickiego księdza Maksyma Ksawerki, u nauczyciela Oleksy Chomiczkiego, Semka Woźnego, Iwana Hordoslupa, sekretarza gminnego — oraz w miejscowej kooperatywie. U Hryńka Woźnego znaleziono zakopany w nawozie karabin austriacki, lonty, calchlorium i kociołkowy, u Oleksy Chomiczkiego nielegalne broszury i trzy naboje, mapy i łopaty wojskowe. Hryńko Woźny i Oleksa Chomiczki z obawy przed aresztowaniem zbiegli ze wsi.

Tarnopol. Jako podejrzanych o podpalenie sterty siana w dniu 1 września br. na szkodę Alfreda Potockiego w Solowej, w powiecie przemyskim, aresztowano Andrzeja Bobkwa, liczącego 22 lat i Iwana Senyka, liczącego 24 lat, parobków, członków UOW.

Pod zarzutem podpalenia w dniu 20 września br. sterty słomy na folwarku Wszelaczńskiego w Marjance, w powiecie tarnopolskim, pozostający Piotr Fedyna, były u-

Kronika bieżąca.

18

PAŹDZIERN.

SOBOTA

rz. kat.: Łukasza ew.;
gr. kat.: 5 Charytyny.

Temperatura w dniu 17 października
o godz. 8-mej rano: + 9°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Piątek, g. 7:30: „Domek trzech dziewcząt“
operetka.

Sobota, godz. 3:30: „Halka“, opera, przed-
stawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, g. 7:30: „Wyzwolony“ i „Megae“
opery.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, godz. 7:30:
„Wieczne pióro“, komedia.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie, aż do odwołania, g. 7:30: Dziel-
ny wojak Szwejk.

TEATR NOWOŚCI.

ODWOŁANIE „CJANKALI“. Z powodów
od dyrekcji teatrów miejskich niezależnych
zapowiedziane cztery przedstawienia „Cjan-
kali“ nie odbędą się.

Sobota, g. 3:30: „Jaś i Małgosia“, (dla dzie-
ci).

KINOTEATRY.

CHIMERA: Ulubienica załogi.
FATAMORGANA: Siódmo przykazanie.
OAZA: Simba, król puszczy, oraz Przy-
gody jeńcy wojennego.
PAN: „Bezbronne Dziewczę“.
SPLENDIT: W matni szpiegów.
STYLOWY: Przygoda jednej nocy.
UCIECHA: Ulica grzechu.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Trujacy kwiat.
CASINO: Lokomotywa 2323.
GRAŻYNA: Wesele w Hollywood.
KOPERNIK: Atlantic.
LEW: Król żebraków.
MARYSIENKA: Atlantic.
PALACE: Pod dachami Paryża.
PASAŻ: Śpiewający błazen.
RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chewa-
lier.

W TEATRZE WIELKIM dziś „Domek
trzech dziewcząt“ z Fontanówną, Nochow-
iżówną, Folańskim, Łowczyńskim i Wiśniew-
skim na czele, a pod batutą Z. Górzyńskiego.
W sobotę popoł. po raz drugi „Halka“ dla
młodzieży szkolnej, wieczorem Wieniawskie-
go „Wyzwolony“ i „Megae“.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI. „Dzielny
wojak Szwejk“ przekroczył już trzydziestkę
spektakli, a mimo to grany jest nadal codzien-
nie z niesłabnącym powodzeniem.

W TEATRZE MAŁYM „Wieczne pióro“
Fodora bawi codziennie świetnymi, przeko-
miennymi sytuacjami, powstającymi na tle...
zazdrości meskiej.

„FIJOLEK Z MONTMARTRE“ brzmi ty-
tuł najnowszej operetki Emeryka Kalmana,
która od wczesnej wiosny już stanowi atrak-
cję Wiednia, a którą niebawem ujrzymy na
naszej scenie jako pra-premiję, gdyż prze-
tłumaczona została specjalnie dla Lwowa. —
Świetny ten twór Kalmana otworzy więc fak-
tycznie dopiero tegoroczny sezon operetkowy,
jako nowość zupełna. Dlatego też dyrekcja te-
atrów miejskich dokłada wszelkich starań, a-
by „Fijolek z Montmartre“ otrzymał wyko-
nanie i oprawę jak najwspanialsze.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 18 października...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi.
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 18 PAŹDZIER- NIKA

potrafi zachować równowagę w przejściach
życiowych.

Uprzejmy, sympatyczny, zrównoważony,
o równym usposobieniu, lubi wszystko co pię-
kne i harmonijne a życie prowadzi dość re-
gularnie.

Jest to umysł uzdolniony, głowa otwar-
ta — chociaż zbyt wierz w siebie i jest
dostępnym pochlebstwu. Nie jest bowiem wol-
nym od próżności a czasami nawet wpada w
zarożumiałość.

Przy większych wstrząśnieniach życio-
wych odzyskuje szybko równowagę i z nową
energiją zabiera się potem do pracy. Zawsze
jest pełen entuzjazmu i nadziei i żadne kata-
strofy nie mogą go pozbawić ufności wewnę-
trznej.

Odnacza się wielką wrażliwością, a gdy
rozwinie się duchowo — wówczas pracuje
dla dobra ogółu a jego działalność przynosi
wtedy korzyść społeczeństwu pośród które-
go żyje.

Może być doskonałym literatem, poetą,
muzykiem — subtelnym, bezinteresownym,
uduchowionym...

W CZWARTE ROCZNICE tragicznej
śmierci nieodżałowanej pamięci kuratora St.
Sobińskiego odbędzie się w sobotę 18 bm. o g.
12-ej. w Bazylice Archikatedralnej Nabożeń-
stwo żałobne. W niedzielę 19 bm. o g. 16-ej
młodzież złoży hołd pamięci na grobie śp. ku-
ratora. Na obie uroczystości Komitet Obywa-
telski zaprasza PT. przedstawicieli władz,
szkolnictwa, delegacje Towarzystw młodzieży
polskiej oraz sfery obywatelskie.

Z POLITECHNIKI LWOW. Uroczystość
inauguracji roku akad. 1930-31 w politechnice
lwowskiej odbędzie się w sobotę 18 bm. O g.
10-ej odprawiona zostanie w kościele im. św.
Marii Magdaleny uroczysta Msza św. która
celebrować będzie ks. bisk. prof. dr. Fr. Li-
sowski. O g. 11-ej odbędzie się w auli Poli-
techniki lwowskiej akademja, w czasie któ-
rej prof. inż. Emil Bratro wygłosi wykład in-
auguracyjny pt. „Nowoczesne problemy dro-
gowe“.

**WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIEL-
NI BUDOWLANEJ „O własny dach nad głó-
wa“** odbędzie się 28 października bm. w mieszk-
aniu prezesa inż. Emila Cypriana (ul. Ka-
decka 4) o godz. 17. względnie o g. 17:30 przy
jakimkolwiek komplecie. Na porządku dzien-
nym ewentualna likwidacja spółdzielni.

We Lwowie mówią: że najmo-
dniejsze i
nowoczesne fotografie wykonuje atel. fotograficzne
„VENUS“ Romanowicza 11. Tel. 38-08. 42212

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI“ oznaczony na
dzień 31 bm. ze względów przygotowań przed-
wyborczych w tym okresie — został odwoła-
ny w Polsce i oznaczony na niedzielę 7 grud-
nia br.

(d) **POŻAR.** W rzeczywistości Jana Walu-
szewskiego przy ul. św. Marcina 1. 74 pow-
stał pożar. Z niewiadomej narazie przyczyny

Nie jest pozbawionym osobistego wdzie-
ku i wywiera wpływ przyciągający na in-
nych. Powodzenie zazwyczaj sprzyja jego
poczynaniom, a nierzadko w życiu zajmuje
dobre stanowisko.

Nieraz usposobiony jest figlarnie i ko-
kieterijnie. Dzieci ma zazwyczaj niewiele
— ale bardzo jest niemił przejęty.

Jest to najczęściej dobrze zbudowany,
przystojny człowiek.

Czy mężczyzna czy kobieta — ludzie dzi-
siaj urodzeni zazwyczaj osiągają łatwo popu-
larność i szybko posuwają się naprzód w ży-
ciu dzięki swym stosunkom.

Dzięki swemu uprzejmemu zachowaniu
się, taktowi, uprzedzającej grzeczności i słu-
szej ocenie wartości każdego człowieka —
najczęściej mało mają wrogów.

Kto urodził się dzisiaj — może zostać do-
brym prawnikiem lub adwokatem. Niechaj
jednak nie stara się wysunąć na szerszą wi-
downię przez błyskotliwie przemowy lub też
dzięki sensacyjnej sprawie sądowej. Zazwy-
czaj bowiem musi trochę wody upłynąć, za-
nim mu się uśmiechnie fortuna.

Gdy jednak to raz już nastąpi — wów-
czas szybko posuwa się po szczeblach karjery
— a może nawet zająć z czasem stanowi-
sko najwyższe.

Wady. Wola jego zostaje łatwo opano-
wana przez uczucie a projekty jakie układa
— są nieraz mało realne.

Jak już wspominaliśmy — naogół powo-
dzenie sprzyja jego poczynaniom, a w życiu
nie zabraknie mu okazji szczęścia.

DNIA 18 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ:

Ksawery Liske, historyk z zeszłego wieku,
Heinrich v. Kleist — poeta niemiecki, Henri
Bergson — znany filozof paryski i dyrygent
Grzegorz Fitelberg.

Jan Starża Dzierżbicki.

zapaliło się siano. Ogień zlokalizowała za-
wezwana straż pożarna.

(d) **WYJAŚNIENIE.** Dowiadujemy się, że
aresztowana w dniu 15 bm. niejaka Janina Ja-
worska, licząca 18 lat, zam. przy ul. Jabłonow-
skich 34, u Eugenji Puzdrowskiej, za upra-
wianie krytego nierządu, nie pozostaje w żad-
nem pokrewieństwie z pp. Marją i Marjanem
Jaworskimi, zam. w tej samej realności. Zre-
szta, wiadomem jest policji, że Puzdrowska te-
go pokroju sublokatorów ma stale u siebie i
w ten sposób czerpie swoje dochody.

(d) **ARESztOWANIE.** Wczoraj do are-
sztów policyjnych dostali się: Franciszek
Cetnarowicz (ul. Marcina 1. 23) poszukiwany
za przebiecie nożem Marcina Speichera; Ka-
taryzna Omelan, lat 44, za przekroczenie do-
zoru policyjnego; Katarzyna Zdziobko, pro-
stytutka, zamieszkała w Kleparowie, za na-
gabywanie mężczyzn na placu Bernardyń-
skim; Zofja Borowicz (ul. Bilińskich 1. 56) ze
względów sanitarnych; oraz Michał Hawka
za jazdę pociągami z Gródka Jagiellońskiego
do Lwowa bez biletu kolejowego.

(d) **AWANTURA W RESTAURACJI**
Wczoraj w restauracji Ojzasa Hariga przy
ul. Skarbkwoskiej 1. 1 powstała awantura.
Wywołali ją: Jan Baran ze Zniesienia i
Franciszek Awizyn, zamieszkały przy ulicy
Lwiej 1. 7, którzy zbili tam szybę, wartości
20 zł. Obu doprowadzono do piątego komisa-
riatu policyjnego, skąd ich po spisaniu pro-
tokołu wypuszczono na wolną stopę.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGROŻKI.** O
policję wczoraj oparła się sprawa Stanisła-
wy Różyckiej, zamieszkałej przy ul. Króla
Leszczyńskiego 1. 38, przeciw Stanisławowi
Blejalskiemu, mieszkającemu w tej samej
realności. St. Różycka Blejalski stale napa-
dada i grozi jej zabiciem.

Sport.

PRZED FINAŁEM GIER O WEJŚCIE DO LIGI.

W grupie warszawsko - łódzko - poznańsko - toruńskiej wyeliminowany został już mistrz „w osobie” Legji poznańskiej, która pokonała w Toruniu T. K. S. 4:2 i wyprzedziła łódzki W. K. S. o jeden punkt. Pozostał jeszcze do rozegrania mecz między T. K. S. a Skra, lecz nie ma on już żadnego znaczenia dla mistrzostwa grupy.

W grupie krakowsko - kielecko - śląskiej wielki faworyt Wawel, posiadający już trzy punkty, po remisie i zwycięstwie nad Wartą z Zawiercia, przegrał niespodziewanie 4:2 z Amatorskim u siebie w Krakowie. Wobec tego, że Wawel nie sprostą Amat. K. S. w rewanżu w Królewskiej Husie, a Ślązacy bez wątpienia łatwo załatwią się ze słabutką Wartą z Zawiercia, można już dziś uważać Amat. K. S. za mistrza grupy.

W grupie lwowsko - lubelsko - wołyńskiej Lechia ma wielkie szanse na zdobycie 1-go miejsca, tak na wypadek unieważnienia meczu z Unją, jak i na wypadek rozstrzygających zawodów z Unją na neutralnym boisku, wobec równej ilości punktów z Unją.

W grupie białostocko - brzesko - wileńskiej Wilno nie odegrało żadnej roli, a wobec zwycięstwa 42 pp. w Wilnie nad Ogniskiem dojdzie do rozstrzygającej rozgrywki między 42 pp. a 82 pp.

Dnia 26 b. m. mogą stanąć już do rozgrywek finałowych trzej kandydaci, a nawet czterej, jeśli A. K. S. pokona w niedzielę 19 b. m. u siebie w Król Hucie Wawel, a w tygodniu załatwi się tylko raz z Wartą z Zawiercia. Mając bowiem 6 punktów będzie bezwzględny mistrzem grupy i wielkim kandydatem do wejścia do ligi.

PROTESTY LIGOWE.

Protesty Ruchu przeciw zawodom z Czarnymi o sędziego Tarczyńskiego oraz Warszawianki przeciw zawodom z Ruchem o krywe boisko — są skazane z góry na niepowodzenie.

PROGRAM ZIMOWY OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Okręgowy Ośrodek W. F. zawiadamia kluby i towarzystwa sportowe, że z dniem 1 listopada b. r. kończy prowadzenie ćwiczeń na boiskach sportowych i przenosi prace do sal gimnastycznych.

W programie zimowym Okr. Ośrodka W. F. jest przewidziany szereg kursów, które zostaną uruchomione po nadesłaniu zgłoszeń. Prowadzone będą następujące kursy dochodzące:

- 1) Kurs szermierczy dla panów, floret i szabla w 2-ch grupach (dla zaawansowanych i początkujących).
- 2) Kurs szermierczy dla pań, floret.
- 3) Kurs bokserski w 2-ch grupach (dla zaawansowanych i początkujących).
- 4) Instruktorski kurs gier sportowych dla pań i panów. Kurs ten prowadzony będzie celem wyszkolenia samodzielnych instruktorów(rek), którzy(re) będą mogli pro-

Inwalida bez ręki zwycięzcą w biegu maratońskim.



(—) W Montfermeil pod Paryżem wystartowało onegdaj 220 uczestników wielkiego biegu maratońskiego na przestrzeni 42 kilometrów. Pierwszy przybył do mety inwali-

da Toussaint z Nancy, który na wojnie stracił lewą rękę. Rycina nasza przedstawia z prawej strony Toussainta, z lewej uczestników startu w biegu.

wadzić ćwiczenia w swych klubach. Na powyższy kurs zgłaszają kluby po 3—5 kandydatów i tyleż kandydatek.

5) Komplety gimnastyczne specjalne dla pań w grupach: Tworzenie grup odbywać się będzie na podstawie sprawności fizycznej i wieku fizjologicznego.

6) Komplety gimnastyczne dla panów (specjalnie zaprawa do poszczególnych gałęzi sportu w grupach odpowiednio do sprawności fizycznej).

Ponadto Okr. Ośrodek W. F. prowadzić będzie krótkie kursy lyżwiarские i narciarskie. Kursy te uruchomione zostaną w miarę sprzyjających warunków.

Zgłoszenia od 1) do 6) nadsyłać do Okr. Ośrodka W. F. DOK. VI, pl. Bernardyński 6, najdalej do 25. X. br. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Poradnia sport. lek. jest czynną w dniach i godzinach ogłoszonych w rozkładzie zajęć Poradni.

Uczestnicy(czki) kursów prowadzonych przez Ośrodek W. F., którzy nie wykazali się kartą badania, wystawioną przez lekarza albo lekarke Poradni sport. lek., zostaną bezwarunkowo z ćwiczeń skreśleni.

ZAWODY STRZELECKIE O ODZNAKĘ STRZELECKĄ.

Dnia 12 bm. odbyły się staraniem Obwodowej Komendy Związku Strzeleckiego zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na

strzelnicy szkolnej Kleparów o odznakę strzelecką III. klasy na rok 1930.

Na 60 zgłoszonych zawodników przewidywane minimum punktów osiągnęli:

Odległość 25 m. (wymagane 150 pkt. minimum na 200 możliwych): 1) Scher Ludwik 199 pkt., 2) Riedler Karol 172, 3) Szwarczuk Włodz. 169, 4) Kąkolewski Wład. 165 pkt., (wszyscy ze Zw. Strzel. Oddz. Akad. 1 komp.)

5) Pierzchała Czesław 164 pkt. (AZS. Lwów).

Odległość 50 m. (wymagane 160 pkt. na 200 możliwych): 1) Scher Ludwik 196 pkt. (Zw. Strzel. Oddz. Akad.), 2) Sulecki Tadeusz 182 pkt. (AZS. Lwów), 3) Kąkolewski Wład. 180 (Zw. Strzel. Oddz. Akad. 1 komp.), 4) Kahle Alfons 178 pkt. (ZSOA.), 5) Inż. Herbst Henryk 176 pkt. (Zw. Of. Rez.).

Odległość 50 m. (wymagane na 300 pkt. minimum 210 osiągalnych): 1) Rząca Boleśław 250 pkt. (AZS.), 2) Haluza Tadeusz 274 (AZS. Lwów).

Odległość 50 m. (broń krótka na 300 możliwych minimum 120 pkt.): Sulewski Tadeusz 162 pkt. (AZS. Lwów).

Na wyróżnienie zasługują wyniki p. Scher Ludwika, członka Akad. Oddziału Zw. Strzel., który jakkolwiek jest młodym strzelcem, to jednak osiągnął ładne wyniki.

Organizatorem zawodów był kpt. Błotnicki Adam, obwodowy komendant P. W. 40 pp. Kierownikiem strzelania por. Cimura Emil, powiatowy komendant P. W. 40 pp.

JUŻ NADSZEDŁ

5400

Ingelen U6

demonstrujemy bez obowiązku kupna.

„Radjofon” Lwów, Jagiellońska 11, tel. 39-92

Program radjokoncertów.

PIĄTEK; 17 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof. (muzyka kameralna); — 15.50 Lekeja języka francuskiego; — 16.15 Kącik krótkofalowy; — 16.25 Koncert z płyt gramof. (Muzyka kameralna); — 17.15 W zaułkach Paryża; — 17.45 Koncert orkiestry teatru „Komedia Muzyczna”; — 18.45 Skrzynka pocztowa; — 19.10 Giełda rolnicza; — 19.25 Rozmaitości i koncert z płyt gramof.; — 19.35 Pras-

owy dziennik radjowy; — 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Pogadanka muzyczna; — 20.15 Koncert symfon. z Filh. Warsz.: 1) C. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon”; — 2) H. Berlioz: Symfonia fantastyczna: a) Marzenia, namietności, b) Na balu, walc, c) Sceny sialankowe, d) Pochód na szafot, e) Sabat czarownic; — 3) Solista, — 4) Paweł Borkowec: Pomiędzy symfonią „Start” (napisany pod wpływem wiersza Kazimierza Wierzyńskiego). Po koncercie komunikaty, oraz — w miarę możliwości retransmisje ze stacji zagranicznych.

SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 16.45 Koncert z płyt gramof.; — 17.15 „Legjony polskie nad Styrem”; — 17.45 Słuchowisko dla dzieci (do lat 12) pt.: „Jak królowna mała kuchareczka została”; — 18.15 Koncert dla młodzieży; — 18.45 Rozmaitości i koncert z płyt gramof.; — 19.10 Komunikaty rolnicze; — 19.25 — Dalszy ciąg

rozmaitości; — 19.35 Prasowy dziennik radjowy; — 19.50 Muzyka z płyt gramof.; — 20.00 Felj. pt.: „W powrocie do życia”; — 20.15 Przegląd polityki zagranicznej; — 20.30 Recital fortepianowy Ruda Firkusnego: 1) V. Nowak: Sonata Eroica, op. 24: a) Allegro patetico, b) Andante mesto, c) Allegro energico, — 3) Schubert-Liszt: a) Serenada, b) Soire de Vienne; — 21.30 Muzyka lekka: 1) P. Sousa: Marsz kadetów, 2) Fr. Suppe: Potpourri na tem. z op. „Pensjonat”, 3) J. Strauss: Ogrodowa altana, 4) J. Gilbert: Piosenka „Zatańcz my” z operetki „Nowoczesna Ewa”, 5) Fr. Lehár: 2 piosenki z operetki „Wesoła wdówka” a) Piosenka o głupim rycerzu, b) Przyjdź do pawilonu, 6) E. Kalman: Fokstrot „Chciałabym marzyć” i shimmy z op. „Hrabina Maria”, 7) F. Tymolski: „Hej zgóry” mazur; — 22.00 Felj. pt.: „Wtajemniczenia”; — 22.15 Koncert z płyt gramof.; — 22.50 Komunikaty; — 23.00 Muzyka taneczna.

Kącik humorystyczny.



— Nie wiesz, Anno, gdzie jest Piotruś?
— Nie, pomagał mi związać dywan, a potem nie widziałam go już więcej.

GDY SIĘ POBIERZEMY..

— Drogi mój! — powiada narzeczona, — gdy się pobierzemy, będę dzieliła wszystkie z tobą smutki i kłopoty.
— Nie mam, Bogu dzięki smutków ni kłopotów, na razie.
— To też właśnie powiedziałam... gdy się pobierzemy.

WYJAŚNIŁ.

Mieszczuch przypatruje się na wsi, jak krowy przez dłuższy czas stoją w rzece. — Pyta więc chłopca:
— Gospodarzu, czemu te krowy stoją tyle czasu w wodzie?

— Ażeby im mliko nie skwaśniało na taki gorąc.

PRZYJEMNA KOLACJA.

— Władek — pyta właściciel sklepu — gdzie się podział spleśniały ser?
— Kupiła go pani Ciucheńska.
— A zepsute śledzie?
— Kupiła je pani Ciucheńska.
— A zjeżdżałe masło, niemożliwe do pozbycia?

— Kupiła je pani Ciucheńska.
— Straszne rzeczy!
Kupiec zbliłł śmiertelnie, a pomocnik przyskoczywszy doń, pytając:
— Co się panu stało, panie pryncypale?
— Ach! — jęknął kupiec. — Pani Ciucheńska zaprosiła mnie dziś na kolację, ja zaś przyjąłem i iść muszę.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Jakób Zwerling, zamieszkały przy ul. Kuszewicza 1. 6, doniósł do policji, że do jego mieszkania dostali się włamywacze. Zabrali oni stamtąd: 6 łyżek stołowych, 6 widelców, 2 duże noże, 6 łyżeczek do kawy, 3 łyżeczki do kompotu i 3 lichtarze duże, wszystko ze srebra, nadto łańcuszek złoty damski i raglan męski. Drugie włamanie wczoraj było popełnione w rzeczywistości przy ulicy Kochanowskiego 1. 83. Tam jakiś złodziej włamał się do mieszkania Michała Sołowskiego, asesora dyrekcji pocztowej, z którego zabrał biżuterję, wartości 1200 zł. Również wczoraj ofiarą włamywaczy padł zakład dentystyczny Adolfa Silbera przy ul. Zamarstynowskiej 1. 45. Sprawca zabrał złoto dentystyczne, wartości 500 złotych.

Pozatem wczoraj policja aresztowała: Lubę Puszcę, służącą, za kradzież bielizny i broszki złotej z brylancikami, na szkodę swej służbowawczyni Broni Liebner przy ul.

Panińskiej 1. 4; Józefa Krawczyka z Kleparowa i Jana Basińskiego z Zamarstynowa, przytrzymanych na włamaniu do pralni chemicznej Dawida Górewicza przy ul. Tkackiej 1. 11; Józefa Kaufmana, praktykanta sklepowego ze Zniesienia, za kradzież różnych rzeczy toaletowych ze sklepu Izidora Karpa przy ulicy Zyblikiewicza 1. 51; oraz Meilecha Zółkewera, liczącego 18 lat, zamieszkałego przy ulicy Jakóba Hermana 1. 25, poszukiwanego za kradzież.

Kronika jarosławska.

WYSTAWA RUCHOMA W ŁAŃCUCIE.

Celem zainteresowania sfer kupieckich, rolniczych i przemysłowych, podaje się do wiadomości, że ruchoma wystawa w Łańcucie pod protektoratem hr. Potockiego, starosty Chrzanowskiego i dow. garnizonu p. Skuratowicza trwać będzie od 30 listopada do 7 grudnia. Celem wystawy jest pokaz samowystarczalności i popieranie wyrobów krajowych. Zgłoszenia na tę wystawę przyjmuje wydział powiatowy w Łańcucie.

SPRYTNI „KOMBINATORZY“. Jacyś nieznanymi sprawcy zauważywszy, że p. Durka, em. urzędnik wojskowy wraz z żoną udał się wieczorem do kościoła na nieszpory, włamali się przez wybiecie szczyb do mieszkania jego i skradli wartościową kaszkę wraz ze złotym zegarkiem i kwota 600 zł. Za „kombinatorami“ śledzi policja i jest już na ich tropie.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1:20
1 „ „ 75 „ w tekście	„ 0:80
1 „ „ 37 „ za tekstem	„ 0:20
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0:10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0:20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 0:05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1:00
„ „ w niedzielę najmniej	„ 1:50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Kupno-Sprzedaż

TANIO SUKNIE, szlafroczki, bluski, swetry, ponczochoy, reformy, kołnierzyki, bieliznę, fartuszek szkolne, gospodarskie, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. piętro. 40995

DWA PAŁTA zimowe — 1 męskie buciuki do sprzedania. Czereśniowa 4. 41653

DOM drewniany tania do sprzedania. Lewandowska, Konopnickiej 20. 42147

INDYKÓW gniazdo rozpłodowe mamutów 5 samiec i Indor, sprzeda Janowska 72 właścicielka. 41923

FORTEPIAN DO ĆWICZEN TANIO SPRZEDAM Listy pod „300 zł.“ Adm. Wiek. 41913

ZA złoto, srebro, brylanty płaci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33. 42013

SZOPY futro wyjazdowe do sprzedania. Jabłonowskich 2, II. p., drzwi 7. 42190

KŁOTOWE płaszcze damskie i męskie, jedyne źródło Wytwórnia „Pallium“ Ormiańska 3. 42365

UNDERWOOD i Mercedes używane sprzeda okazynie Rentschner, Legionów 37. 42342

WÓZ ciężarowy parokonnny tania sprzedam. Zniesienie koło kościoła Gemza. 42344

ELEGANCKI tapczan — (dwuosobowy) i psychy okazynie sprzedam. Zgłoszenia telef. 49-98. 42345

TRZY płaszcze zimowe tania do sprzedania, Sobieskiego 28, drugie piętro na lewo. 42348

KUPIE maszynę do pisania Portable. Zgłoszenia do Adm. pod „Esbe“. 42329

KOŁDRY, materace, koce kapy najtaniej Kiczales — Margulies, Sykstuska 18. 5423

KAMIENICA dwupiętrowa, solidna przedwojenna budowa, — dochód roczny 6.600 złotych, cena 55.000 złotych. Zgłoszenia do zarządcy tejże. Telefon 70-78. godziny od drugiej do trzeciej. 42353

PŁASZCZ damski zimowy tania sprzedam — Łyczakowska 91 w podwórzu. 42351

SPRZEDAM dom murywany, 2 pokoje kuchnia wolna na przedmieściu — razem sto sążni, 8 minut do tramwaju, Sniadeckich 1. 7 pralnia, boczna Leona Sapiehy. 42361

PARCELE równe słoneczne w najzdrowszej okolicy Lwowa 15 minut od rogatki łyżakowskiej — przy torze kolejowym w każdej wielkości w cenie od 15 zł. za sążnię na dogodnych warunkach — i spłatach do nabycia u adwokata Singera, Bielewskiego 5. 42383

SZATKOWNICE — tyrolskie i krajowe, Rentschner, Legionów 37. 42341

BRZUCHOWICE parcele 3—30 złotych sążnię kwadratowy sprzeda Teclzowa Lwów ul. Wolińska 5 lub Królowa — Brzechowice, za restauracją Paara koło Czmary. 42373

Posad poszukują

WDOWA, lat 25, samotna, poszukuje posady do samotnej osoby jako samodzielna gospodyni, tylko we Lwowie ewent. w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia listowne Lwów, Technika nr. 6, parter, na lewo dla „Zosi“. 42181

BARDZO biegła stenotypistka poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek pod „Rekord“. 42118

RUTYNOWANA siła biurowa, pisząca na maszynie szuka posady. Listy Adm. Wiek pod „Skromna“. 42126

BIURALISTA, wyspecjalizowany buchalter, pisanie na maszynie, korespondencja w języku polskim i niemieckim pierwszorzędna siła, przyjmie zajęcie chętnie na prowincji. Listy pod „P. S. 24“ do Adm. Wiek. 42235

PANNA z kursem handlowym, poszukuje posady kasjerki za kaucją. Listy pod „Kaucja“ do Adm. Wiek. 42241

POSZUKUJE posady dochozącej do kawiarni lub pokojówki hotelowej. Listy pod „Hotelowa“ Adm. Wiek. 42243

DAM 50 dolarów za wyrobienie stałej biurowej posady. Listy Adm. Wiek pod „50“. 42245

RUTYNOWANY księgowy, korespondent, przyjmie godzinne zajęcie. Listy pod „Kiedykolwiek“ do Adm. Wiek. 42263

PANNA ze szkołą handlową, poszukuje odpowiedniej praktyki. Listy pod „Trena“ Adm. Wiek. 42141

SZYJE po domach suknie, płaszcze. Listy do Adm. Wiek pod „Pierwszorzędny krój“. 42095

KUCHARKA poszukuje posady do małej rodziny do wszystkiego. Listy Adm. Wiek pod „Łagodna“. 42110

POSZUKUJE posady biurowej, kierowcy samochodowego lub sprzedawcy radio sprzętu. Mam ukończoną szkołę handlową, kurs kierowców samochodowych i kurs handlowy — radjowy Philipsa w Warszawie. — Listy pod „Młody“ Adm. Wiek. 42272

PRAKTYKANT intel., z dobrej rodziny, lat 16, poszukuje jakiegokolwiek praktyki. Listy pod „Julek“ Adm. Wiek. 42230

PIERWSZORZĘDNA hafciarka z haftem białem i kolorowym, poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub w pracowni w wikt. Łaskawe listy dla „Heleny“ Adm. Wiek. 42333

SIEROTA, lat 21, z szkołą gospodarczą, z szyciem, z dobrej rodziny, intel., sympatyczna i miła, szuka posady do dzieci jako dochodząca lub najmniej się domem u samotnej osoby, chętnie na prowincji. Listy łaskawie do Administr. Wiek dla „Szlachetnej“. 42316

KARMICIELKA zdrowa i młoda, zaraz obejmie posadę. Lwów, ul. Sykstuska dziesięć, wiadomość u dozorczy. 41938

SŁUŻĄCY z długoletnimi świadectwami, poszukuje posadę, wyłącznie do lekarza. Listy Adm. Wiek pod „Wierność“. 42266

ZDOLNA urzędnicza, pisząca szybko na maszynie po polsku i po niemiecku, kilkuletnia praktyka, poszukuje posady. Może być w większej kancelarii adwokackiej. Listy do Adm. Wiek pod „Szybko 200“. 42369

NIEMKA poszukuje posady do młodego bezdzietnego małżeństwa od 1. listopada. Janowska nr. 115 — Kristina Strom, u p. Jedlinów, młyn. 42311

MŁODY, zdolny pomocnik handlowy działu korzenno-deliatesowego, zna pracę bufetową, pragnie zmienić posadę od zaraz. Łaskawe listy pod „Zdolny — P“ Adm. Wiek. 5415

OGRODNIK samodzielny przedsiębiorczy, ostatnio dzierżawca wielkich ogrodów warzywnych, obznajany wszechstronnie w dziedzinie postępowego warzywnictwa. W kulturach roślin doniczkowych, posiadający pełne poczucie obowiązku poszukuje samodzielną posadę w miejscach z dużym obrotom na ryczałt pieniężny, za procent albo na pensję. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Wania Józef, ogrodnik, Złoczów, Woj. Tarnopolskie. 5416

SZYJE przerabiam suknie bieliznę po domach. Listy pod „Teresa“ do Adm. Wiek. 42107

Dr. MARJA POGONOWSKAspec. chorób skórnych i wener. — powróciła.
UL. ASNYKA 6. 5335 Od 2-4 popoł.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lautersteinb. ew. kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 40068

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LISTOPADA 30. 40190 Prześwietl. Roentgenem.

Dr. AUGUSTA GROEBLOWAord. w chor. dzieci od 3-5 pop. przy ul. Krakow-
skiej 14. Lampa kwarc. Szczępienia ochronne. 42335Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw.
Szpitala Powszechnego **Dr. FRISCH-SAWICKA**
ordynuje dla kobiet od 2-6 ulica Łozińskiego 9
(naprzeciw Kawiarni Szkockiej), telef. 81-03. 42352**PLAC na skład materiałów**do wydzierżawienia od 1. listopada, ewentualnie
od 1. stycznia 1931, u wylotu ul. Zamkniętej. Bliż-
szych informacji z grzeczności udziela WP. Madura,
ul. Franciszkańska 7, od godz. 14-16. 42254**Wielki protest młodzieży szkolnej!**Cała młodzież żąda dobre zegarki 42359
od **GUTTERMANA, Sykstuska 14.****Przyjeżdża specjalista**

dla sztucznych oczu ludzkich.

Będę robił sztuczne oczy wedle natury
z wyzyskaniem najnowszej techniki.Pacjenci zgłaszają się we Lwo-
wie, Oddział Oczny Szpitala
Powszechnego, Łyczaków —
w dn. 23-24. października b. r.**Karol Müller z Jeny.**

E. II. 1699/29.

EDYKT LICYTACYJNY. Dnia 31. 10. 1930 o g.
9-tej przedpół. na miejscu przy ul. Pilichowskiej 3
sprzeda się przez publiczną licytację następujące
przedmioty: 4 kamienie granitowe czeskie, 1 ka-
mien szwedzki, maszyny do pisania „Singer’a”,
gramofon, meble. Sprzedaż rozpocznie się w pół
godziny po czasie wyżej oznaczonym. W między-
czasie można obejrzeć przedmioty wymienione na
sprzedaż. **Sąd grodzki miejski we Lwowie.**
5418. 18/10 1930.**ZAPROSZENIE na dalszy ciąg****WALNEGO ZEBRANIA**Członków Cechu mistrzów stolarskich i rzemieślników pokrewnych we Lwo-
wie, które odbędzie się w niedzielę dnia 26. października 1930 r.
o godz. 10-tej rano w sali Związku Cechów rzemieślniczych, ulica
Kościełana 1. 8. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór starszego.
- 2) Wybór 2 podstarszych.
- 3) Wybór członków Zarządu w ilości 12 osób i 6 zastępców.
- 4) „2” do Komisji rewizyjnej.
- 5) „3” do Związków cechów.
- 6) Wnioski i interpelacje.

Wrazie niejawienia się odpowiedniej ilości członków Walne
Zebranie odbędzie się w tym samym dniu, lokalu, i z tym samym
porządkiem dziennym, jako drugie zebranie o godzinie później t. j.
o godz. 11-tej przed południem bez względu na ilość obecnych człon-
ków, zaś zapadłe uchwały będą obowiązujące.

We Lwowie, dnia 3. czerwca 1930.

ZA ZARZĄD:

Leblanc Kazimierz

sekretarz.

Jan Żychowski

starszy Cechu.

Uwaga: Członkowie, którzy zalegają z wkładkami, a nie
wyrównają tychże do dnia zebrania, tracą prawo głosowania i wy-
bieralności §§ 11 i 14 statutu. 42250

E. VII. 1739/29.

EDYKT LICYTACYJNY. Dnia 31. października
1930 o godz. 8:30 rano we Lwowie, ul. Maczna 20.
sprzeda się przez publiczną licytację 1 stolec
młyński.Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po
czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można
obejrzeć przedmiot wymieniony na sprzedaż.**Sąd grodzki miejski we Lwowie.**

Lwów, dnia 29. września 1930.

5417

KTO SZYBKOpragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty.**KTO SZUKA**dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw.**NIECH OGŁOSI**

się natychmiast w

WIEKU**== NOWYM ==**najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam**== SOWICIE ==****WYNAGRADZA**wydatki uczynione
na ogłoszenia.**LOKALE****STUDENTOM** jeden lub
dwa pokoje słoneczne —
Grunwaldzka 4, II. lewa.
5419.**FRONTOWY** pokój do wy-
najęcia. fortepian i tele-
fon do dyspozycji; Pił-
sudskiego 6, I. piętro. —
42375.**POKÓJ** umeblowany oso-
bne wejście elektryka za-
raz wynajmę Wojciecha 4
gospodarz. 42374.**PRZYJMĘ** panę — na
wspólne mieszkanie z u-
trzymaniem lub bez, Zofii
Chrzanowskiej 11a, parter
42372.**WYNAJMĘ** pokój ume-
blowany, osobne wejście z
utrzymaniem — solidnemu
panu, Bajki 7 II. p. drzwi
na prawo. 42371.**2 POKOJE** kuchnia, kom-
fort — okolica Łyczaków-
skiej za rocznym czyn-
szem do wynajęcia „Mró-
wka”, Wałowa 2, telefon
55-07. 42369.**POKÓJ** próżny od gospo-
darza 70 złotych miesięcz-
nie do wynajęcia. Wiado-
mość telefon 55-07. 42368.**Z KLATKI** schodowej —
dwa pokoje kawalerskie,
św. Zofii 27/II. 42364.**POKÓJ** frontowy z osobe-
nym wejściem dla pana
kat. — Zyblikiewicza 29,
II. p. do 5. 42355.**POKÓJ** umeblowany fron-
towy, wejście klatka scho-
dowa solidnej osobie do
wynajęcia. Oglądać 2-4
Kleinowska 3, I. p. prawo
42354.**2 POKOJE** z kuchnią u-
meblowane z powodu wy-
jazdu korzystnie do odstą-
pienia. — Wiadomość pod
„Tyłko żyd” do Admini-
stracji Wieku. 42350.**PIĘĆ** pokoi kuchnia przed-
pokój z komfortem do
wynajęcia; Kadecka 8 —
drzwi 5. 42385.**SOLIDNEJ** pani lub pa-
nience elegancko umeblo-
wany pokój odnajmę, Ko-
pernika 14 drzwi 5. 42382.**SZUKAM** pokoju, możliwie
z kuchnią, za miesięcznym
czynszem do 70 zł. Dam
3 miesięczny czynsz, Polka
intel., z dobrimi referen-
cjami. Kadecka 28, III. p.
41960**DO ODNAJĘCIA** 3 pokoje
umeblowane, słoneczne z
przynależnościami, kom-
fort, okolica Techniki. Li-
sty pod „Czasowo” Adm.
Wieku. 41995**WILLA**, 2 pokoje, kuchnia,
przedpokój i 1 pokój, ku-
chnia, łyżka, zaraz do
wynajęcia. Jałowice Hen-
chen. 41767**DO WYNAJĘCIA** 2 loka-
le frontowe na sklepy przy
ul. Zyblikiewicza 52. Wiado-
mość u dozorczy. 41841**WYNAJMĘ** stancję jednej
osobie, I. dzielnica, rocz-
ny czynsz. Listy do Adm.
Wieku pod „Stancja”. —
42116**POKÓJ** umeblowany do
wynajęcia dla pań urzę-
dniczek, nauczycielek lub
studentek (tów). Prowlan-
towa 4, II. p. boczna ul.
Bema. 42196**DLA** bezdzietnych stancja
do wynajęcia od 15. listo-
pada przy ul. Zamkowej
nr. 21. 42162.**POKÓJ** dla ucznia (cy) z
utrzymaniem lub bez. Ul.
Szeptyckich 14, I. piętro.
42373.**FRONTOWY** pokój na biu-
ro do wynajęcia. Zgłosze-
nia: Lwowskie Składy
Wolno — Celno, Jagielloń-
ska 8, I. p. 42274**JADNA** stancja do wynaję-
cia. Ul. Olechowskiego 83
Bogdanówka, Zinkowa. —
42284.**CENTRUM**, elegancki po-
kój frontowy, słoneczny,
telefon, osobne wejście —
wynajmę dobrze sytuowa-
nemu. Drowa Birbaumowa,
Brajerska 15, I. p.,
tel. 32-97. 42286.**KOMFORTOWY** pokój (la-
zienka, telefon, fortepian)
wynajmę panom. Tarnow-
skiego 32, II. p. 42285.**NA** placu Marjaekim 3 —
wynajmę pokój umeblowa-
ny, wejście osobne. Zgło-
szenia drzwi 42. 42236.**SZUKAM** mieszkania 2 po-
koje, kuchnia, z komfortem
w starej kamienicy, za od-
stępem. Wiadomość z
grzeczności Zegarmistrz ul.
Sapiehy 53. 42134**POSZUKIWANE** dwa po-
koje (ewentualnie jeden)
nieumeblowane w śródmie-
ściu z pełnym komfortem.
Zgłoszenia do Admini-
stracji Wieku „Poważ-
ne stanowisko P.” 5380.**W ZIMNEJ WODZIE** —
3 pokoje i kuchnia z o-
gródem, słoneczne, blisko
stacji, za czynszem mie-
sięcznym zaraz do wynaję-
cia. Listy pod „Domek” —
Adm. Wieku. 41936**WILLA** w ogrodzie piętro-
wa, 8 pokoi, kuchnia, 2
hale, centralne ogrzewa-
nie, nowoczesny komfort,
główna Zielona, do wynaję-
cia od 15. października.
Listy pod „Nowoczesny
komfort” Adm. Wieku. 42145**UMEBLOWANE** 2 pokoje
z łazienką, gaz, elektryka,
kuchnia, od 1. listopada.
Listy pod „Bez dzieci” do
Adm. Wieku. 42108**POKÓJ** umeblowany, dla
dwóch panów. Królowej
Jadwigi nr. 35, I. piętro,
ganek lewy. 41993**POKÓJ** bez mebli, kawaler-
ski do wynajęcia, koniec
Czarneckiego. Zamkowa 6,
gospodarz. 41873**Wolne posady****KUCHARKA** służąca, do
jednej osoby, poszukiwa-
na. Dr. Parnes, Sykstuska
nr. 56 A. 42290:**MŁODA** Polka, dobrze go-
tująca, do wszystkiego po-
trzebna. Głęboka nr. 29 —
drzwi 6. 42291**POTRZEBNA** osoba lepsza
bezwzględnie uczciwa, ruch-
liwa, spokojnego usposobie-
nia na wieś do jednej
starszej pani do wszystkie-
go. Zgłoszenia: Grotgiera 8
I. p., od 2-3. 42239:**CHŁOPCA** do nauki przy-
jmie zaraz „Wulkanizacja”.
Inżynier Zieli, Słoneczna
nr. 44. 42240**POSZUKUJE** się absolwen-
ta do pracy administracyj-
nej, któryby był obeznanym
z działem budowlanym, —
stolarskim i ślusarskim i
miał przerobioną prakty-
kę. Tylko dobre referen-
cje. Listy pod „Fabryka”
Adm. Wieku. 42246:**POSZUKUJE** się rutyno-
wanego portiera fabrycz-
nego, uczciwego i energicz-
nego z dobrymi referencja-
mi. Listy pod „Portier”
Adm. Wieku. 42247:**RUTYNOWANA** panna do
sprzedaży wędlin, zostanie
przyjęta do firmy „Zako-
pane” Lwów, Akademicka
nr. 24. 42249**SŁUŻĄCA** do wszystkiego,
potrzebna. Chorażczyzna 12,
II. p., na lewo. 42275:**DZIEWCZYNA** do nauki
krawiectwa zostanie przy-
jęta. Berta Kindler, Aka-
demicka 28. 42277:**ŚLUSARNIA** — poszukuje
chłopców do nauki, Szew-
czeni 7, Lwów. 41621**INŻYNIER FROM** prowa-
dzi wiele szkół samocho-
dowych w Polsce. Prawo ja-
zyki nie wystarcza do o-
trzymania dyplomu, wyma-
gany jest dyskurs kunsztu
znanych wszędzie przez
właścicieli samochodów —
Lwów, Leleweła 3 (przy
Akademickiej). 42224**POSZUKUJE** PRZYJERKE
damską ze strzyżeniem. —
Wiadomość: Salon Mód —
Zamarzynowska nr. 20;
42183**BIURO** Machniewskiej ul.
Kopernika 22, poszukuje
nauczycieli — wychowaw-
czyń, bony, pielęgniarki
niemowląt, kucharzów, gos-
podyni, kucharki restaura-
cyjne, bufetowe. 42159**POSZUKUJE** chłopca pod-
uczonego. Pracownia obu-
wia Poticha, ul. Jakóba
Strzemię 11 A. 42157**UCZNIA** do praktyki z 3
wydziałów, przyjmie Cu-
kiernia, Kilińskiego nr. 2.
41963**MANIKURZYSTKĘ** na do-
godnych warunkach przy-
jmie natychmiast Fuchs —
Sapiehy 85. 42178:**DZIEWCZYNA** do kuchni,
potrzebna. Sykstuska 1. 21
Cukiernia. 42234:**FRYZJERSKIEGO** pomo-
cnika z ondulacją poszu-
kuje Weiss, Turka n/Str.
5421:**LEPSZA** służącą poszuku-
je; Krasielskiej 15, I. p. —
lewy ganek. 42363:**MANIKURZYSTKĘ** — po-
szukuje natychmiast ul.
Bernsteina nr. 17, fryzjer.
42360:**DZIEWCZYNKĘ** do nauki
z lepszego domu zostanie za-
raz przyjęta — Radio -
Lwów-Swiatło. Sklep Wa-
łowa 11a. 42381:**LEPSZA** dziewczyna — do
dziecka dwuletniego od
1-go potrzebna. Wolność 7
parter lewy. 42357:**LEPSZA** służąca do wszy-
stkiego potrzebna — Lele-
wela 2, m. 7. 42356:**CHŁOPAK** do nauki z
lepszego domu zostanie za-
raz przyjęty — Radio -
Lwów-Swiatło. Sklep Wa-
łowa 11a. 42381:**AJENCI** zdolni, uczciwi i
obrotni dla bezkonkuren-
cyjnego artykułu — na
Lwów i prowincję zostają
na natychmiast przyjęci
za sowitym wynagrodze-
niem przez firmę Radio-
Lwów — Światło ul. Wa-
łowa 11a, sklep. 42380:**NIEMKA** do dziecka za-
sprzątaniem i szyciem zo-
stanie przyjęta. Zgłosze-
nia: ul. Fredry 7, III. p.
Dr. Koellner. 42379:**NA WIEŚ** poszukuje biu-
ralistkę, ze znajomością
buehalterji, piszącą biegle
na maszynie. Znajomość
niemieckiego pożądana. —
Oferty szczegółowe z po-
daniami warunków pod
„Siła rutynowana” Adm.
Wieku. 42295:**PRAKTYKANTA** do dam-
skiego fryzjerstwa, przy-
jmie zaraz. Hirsch, ul. Św.
Zofii 3. 42297:**POSZUKUJE** dziewczynki
do nauki. Stockkopf, ulica
Kurkowa 5. 42298:**DOBRA** służąca do wszy-
stkiego (samodzielna ku-
charka) poszukiwana za
dobrym wynagrodzeniem.
Zyblikiewicza 35, I. piętro,
na lewo. 42299:**SŁUŻĄCA** do wszystkiego,
z dobrem gotowaniem i
praniem, potrzebna. Zgło-
szenia: Tarnowskiego 19,
I. p., drzwi nr. 6, od 2-4
42300**POTRZEBNA** dobrze gotu-
jąca kucharka ze świade-
ctwami. Zgłoszenia zaraz:
Kollataja 3, II. piętro na
prawo. 42283**KRAWCZYNI** samodzielna
z krojem, do salonu bie-
lizny, poszukiwana, rów-
nież dziewczyna do nau-
ki. Combination, Asnyka 3
42242:**SŁUŻĄCA** do wszystkiego,
zostanie przyjęta. Piłsud-
skiego 20, parter. 42287:**POSZUKUJE** służącą do
sprzątania, prania i cero-
wania bielizny. Wiadomość
Lwów, Trybunalska nr. 10;
42278:**CHŁOPCA** poduczonego —
przyjmie pracownia stolar-
ska, Lenartowicza 1. II. A.
42336**PRZYJMĘ** panę do nau-
ki manicure i ondulacji
na korzystnych warunkach
Posada zapewniona. Kan-
torowa, Boimów 6, II. p.
42339:**POTRZEBNA** kucharka ze
sprzątaniem, praniem, od
razu. Tarnowskiego 1. 51,
II. p., na lewo. 42340:**SŁUŻĄCE** do wszystkiego,
przyjmie Rosengarten, ul.
Leleweła 5 B, III. piętro.
42326:

Dobre Maszyny do SZYCIA

z fabryk światowej sławy, oraz części składowe do nich kupisz — najtaniej, najłatwiej na dogodnie spłaty
HURTOWNIE DETALICZNIE w składzie fabrycznym

VIOLIN i TISSER

Lwów — Bernsteina 1.
TELEFON 20-51.

Prosimy oglądać nasze wystawy przy ulicy Kazimierzowskiej. Nasze warstwy rep. przyjmują maszyny do szycia do naprawy. Zdobni agencji w miastach Małopolski poszukiwani na dobrych warunkach. 42378

ROZMAITE

SPÓŁNIKA z kapitałem 3,000 dol. do przedsiębiorstwa, poszukuję. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Interes”. 41696

WROCŁAŁAM z zagranicę. Wszelkie nowości w bieliźnie osobistej, pościelowej, stołowej, jakoteż firanek i kapach na składzie. Wanda Gilowska, Korallnika 6. 41930

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość. Stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 42216

12. X. przed południem byłem nie mogłem, jestem zamieszkałym; w celu wspólnego porozumienia się proszę uprzejmie podać listownie swój adres, pod „Przyjaźń 42 P.” do Adm. Wiek. 5414;

WYDZIERZAWIĘ trafikę (arkusz). Wiadomość ul. Listopada 1, II. p. 42191

ODDAM arkusz trafiki i zastępstwo od 1. XI. br. Listy pod „Odstąpię” do Adm. Wiek. 42146

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie na czas słabości. Józefata nr. 3, — parter. 41233

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 41833

NAPRAWĘ wszelkich aparatów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — „Chirurgia”. Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 5151

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wąłowa 27. Zadzwoń — dozorczyń wskaże. 40206

SYNEK 7-letni do darowania, wzn. grecko kat., na zadanie przyjmie rz. kat. Listy łaskawie proszę do Adm. Wiek. Nowego pod „Litość”. 42248

ODDAM zastępstwo restauracji z wyszynkiem w rynku miasta powiatowego — obok Lwowa położonej. Listy pod „Zastępstwo” do Adm. Wiek. 42282;

PRZEPROWADZA, transportuje, opakuje meble, fachurowo, punktualnie Spedytor Luft, Zygmuntońska nr. 11. 41881;

KUFRY, walizki, teczki i torbki, farbują na wszystkich kolorach Barasz, plac Bernardyński 2. 42036;

REKLAMOWO! Suknia 15, płaszcz 25 złp., wykonuje pierwszorzędnie specjalista Józef Flick, krawiec damski, Blacharska 20. 42296;

CUKIERNIK wstąpi do spółki, kto posiada lokal. Listy pod „Cukiernia” do Adm. Wiek. 42304

WARSZTAT MECHANICZNO — ŚLUSARSKI wezmę w dzierżawę. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administr. pod „Warsztat”. 42370

MAŻ BIERZE ROZWÓD gdy Pani nie jest upiększona przez Kantorową. Ondulacja, — manieure 50 gr. — Posiada wiedeńską praktykę Boimów 6, II. p. 42338;

SZPIO biały młody samiec natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia pisemne pod „Szpiec” Gener. Ekspedycja Ogłoszeń, Legjonów 1. 42367

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 40330

Korespondencje

PISZ, jak przedtem pisałaś, przecież wysyłałem regularnie. Kocham K. — 42253;

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany Lwów nr. 9675, Maria Piławska. 41946

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów mia sto, na nazwisko Łaskiewicz Walerjan. 41997

UNIEWAŻNIAM legitymację Kasy Chorych Koprowski Władysław. 42285;

ZGINAŁ pies BERNARDYN. Marecki, Potockiego nr. 20. 42257;

15-GO trzy na ósmą, zgubiłam pierścień złoty damski z brylantem i perłą, z monogramem M. B. w toalecie damskiej przy ul. Hetmańskiej. Znalazca otrzyma sowicie wynagrodzenie. Gazowa 18, parter, m. 2, Brandwein. 42334;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Efronina Lizanec. 42315;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych Lwów, Bil Jan. 42289;

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Antoni Włodzimierz GAŁAN Kaspera Boczkowskiego 2, Lwów. 42308;

LEKCJE NA FORTEPIANIE i CYTRZE

Prof. M. LIPIŃSKI

Metoda najnowsza. — Cytry najnowsze systemu. Zespoły kameralne. — Plac Halicki 7, II. p. od 10—12 i 3—5. 5336

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, unieważniam. Michał Ogrodnik. 41584;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, Kasy Chorych na nazwisko Anastazja Melnyk. 42366;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

Matężstwa

KTO chce szybko i dobrze wyjść z małżeństwa lub się ożenić niech napisze do najwięksi- szego biura matrymonialnego „Głos serca” Stanisławów, Słowackiego 20 — jeden złoty znaczkami załączyc. 5297

PRAGNĘ poznać męczyznę do lat 38, może być wdowcem rzemieślnikiem. Posiadam trochę gotówki. Listy pod „Helena K.” do Adm. Wiek. 42256;

PRZYSTOJNA szatynka — lat 25, mająca 10 tys. zł., pozna w celu matr. męczyznę do lat 40, prawego charakteru z akademickim wykształceniem. Listy pod „Ryska” Admin. Wiek. 42306;

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, mieszkający 25 zł. oraz 4 tyg. kursa dla osób fachowych i prowincjonalnych, Binder, Lwów, Gliniańska 4. 5340

NAJSTARSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia „Stefania” przyjmują wpisy. Szaszkiewicza nr. 6. 41950

DO WSZELKICH egzaminów z matematyki, statyki i żelbetonu, przygotowuję. Listy pod „Budowniczo” Admin. Wiek. 42001

NIEMIECKIEGO, wyczu szybko, gruntownie, magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista”. 42134

LEKCJE najnowszych artystycznych oraz praktycznych robót ręcznych. Najmodniejsze chustki, kamizelki, swetry. Karpiskiego 15. 42263;

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, udziele la Lingwista KLAR DE SAPIER, Kościuszki nr. 4 Amada, wieczór od g. 7—8 42320;

LEKCJE NA FORTEPIANIE i CYTRZE

Prof. M. LIPIŃSKI

Metoda najnowsza. — Cytry najnowsze systemu. Zespoły kameralne. — Plac Halicki 7, II. p. od 10—12 i 3—5. 5336

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, unieważniam. Michał Ogrodnik. 41584;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, Kasy Chorych na nazwisko Anastazja Melnyk. 42366;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

UNIEWAŻNIAM skradziono dokumenty, a to: Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, wojskowy arkusz oświadczenia, poświadczenie Obrony Lwowa, dyplom Krzyża Obrony Lwowa, świadectwo przynależności wydane przez Magi straż miasta Boehni, indeks U. J. K. Wydz. Mat. Przyrod. oraz świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną im. T. Kościuszki we Lwowie. — Tadeusz Bernacki, nr. 1893 w Krakowie. 42245;

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Portjery, według wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrza — WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 5058

DWA futra damskie używane, selskiny i krety do sprzedania. Można obejrzeć od 2—4, Tarnowskiego 19, drzwi 6. 42301;

SYPIALNIA nowa, cała lub częściowo, tanio do sprzedania. Zadzwońszka nr. 20, II. p., na prawo. 42307;

OKAZYJNA sprzedaż parcelki przed Zieloną rogatką. Obertyńska 8—6. 41721

BRZYTWY z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANK, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytwy i nielowania. 5020

KUPIĘ pianino mało używane za gotówkę. Grochow ska 33, m. 10, p. Maria. 42143

KUPIJĘ używane instrumenty muzyczne oraz płyty gramofonowe. Nadel, Łyczakowska 1. 42131

KINO — APARAT podwójny, mało używany jest do sprzedania lub założyć spółkę. Wiadomość: Restauracja Gawrzwaski, Batorego 32, Lwów. 42109

KOLCZASTY DRUT ocynkowany w najlepszym stanie, sprzedaje Skład żelaza Joselowicza 18. Wysyła na żądanie. 42165

SPRZEDAM fortepian prawie nowy, marki Stülinga. Zgłoszenia pod „Fortepian” Małopolska Agencja ulica Chorażczyńska 7. 42171

ZIMNA WODA! Parcele budowlane, dziesięć minut od dworca, sążeń od dziesięciu złotych. Rutowskiego 7, Notariat. 41893

„TAKSÓWKĘ”, karetę nową, na stanowisku, kompletnie wyposażoną, z powodu słabości zaraz sprzedam. Wiadomość: „Taksówka” do Admin. Wiek. Nowego. 41373

SKLEP SPRZEDAM. ZIELONA 15. 42189

Kto?

dba o swoje zdrowie, nabywa stale najpewniejsze, najcieńsze

prezerwatywy

tylko w renomowanej

PERFUMERJI 42176

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7.

Wysyła pocztową bezwzględnie dyskretna. Tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12. Znajmujący cenik z 5 wzorami: Zł. 250 z prowincji w znaczkach pocztowych.

„SCHWEIGHOFERA” „HOFMANA” — FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE, poleca Wyższe zastępstwo „MONUSZKO” ZIMOROWICZ — NR. 18. Ceny i warunki bardzo przystępne. 41074

SZATKOWNICE tyrolskie i krajowe. Rentschner ul. Legionów 37. 42195

„TAKSÓWKĘ” karetę nową, na stanowisku, kompletnie wyposażoną, z powodu słabości zaraz za mienię za parcelę. Listy pod „Taksówka” do Adm. Wiek. 41360

PŁASZCZYKI do lat 16, w ogromnym wyborze. — „SPORT” Plac Halicki 3. 42318

PŁASZCZ zimowy, zupełnie nowy granatowy, z popielatym lisem na średnią tuszę okazynie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Stryjska 20, parter przez podwórze, drzwi 10, od godz. 2—5-tej. 42222

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprowadki. „SPORT” Plac Halicki 3. 42317

Ważne

dla ogrodników lub fotografów!

Żelazna, kompletna konstrukcja ściany oszklonej, wymiaru 9'00 mtr. X 3'00 mtr. nadająca się do ciepłarni, względnie atelier fotograficznego — okazynie do sprzedania.

Wiadomość: Lwów, ulica Sokoła 1. 4 (portjer wskaże). 9229

KRYMSKI płaszcz — dla służby osoby sprzedam okazynie. Wiadomość: Telefon 84-95. 42276;

FUTRO krymskie sprzedam bardzo korzystnie. — Oglądać: Krasielskich 1, 16, II. p., na lewo, od g. 2—5 42279;

KUPIĘ łóżko mosiężne — lub żelazne. Zgłoszenie telefoniczne pod nr. 6-85 — między godz. 9-10 i 2-3. 42281;

KUPIĘ na wsi kilka morgów ornego pola. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod K. L. 42097;

SYPIALNIA jasionowa — zaraz okazynie do sprzedania. Pijarów 48, parter, na lewo. 42232;

MASZYNA do szycia w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Od 9 do 1 ul. Lelewela 7, II. p. na lewo. 42253;

KUPIĘ okazynie futro damskie w dobrym stanie. Listy pod „Futro” Admin. Wiek. 42255;

ŁADĘ sklepową i szafę w dębowym drzewie, sprzedam. Fredry 8, m. 4, od 2—4. 42259;

OKNO oszklone, wysokość m. 1.80, szerokość 1.10, do sprzedania. Piotra nr. 3 — Sommer. 42261;

DOBERMANY szczeniata, czystej rasy do sprzedania Janowska 55, I. p. oficyny. 42135;

KUPIĘ część domu z wolnem mieszkaniem w śródmieściu w cenie 1,000—1,300 dolarów. Listy do Admin. Wiek. pod „Solidne małżeństwo”. 42232;

BECZKI dębowe 200 litrowe na KAPUSTĘ do nabycia we fabryce „Tlen”, Zamarstynów, telefon nr. 475. 42208

SAMOCCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 5141

MOTOR dwu konny prądu łwowskiego, maszyna do pisania, tanio sprzedam. — Żółkiewska 59, sklep. 42020

REALNOŚĆ początek 26-letniej, wolnych 7 pokoi lub połowę, wolnych 2 pokoje i kuchnia event. ewiarke. sprzedam. „Fachs” Żulińskiego 10. 42093

POWOZY, karety i wózki, solidnej roboty po cenach okazynych do nabycia w fabryce Byczyszyna, Lwów Łyczakowska 9. 41100

DRZEWA OWOCOWE — róże, porzeczki, maliny, morele, bzy, morwy, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. 41357

FUTRO krymskie okazynie tanio do sprzedania. Kochanowskiego nr. 14 — II. p., drzwi 3. 42327;

FUTERKOWE króliki rasowe bobry, zarodkowe, łatwe do chowu i rasowe kury karmazyny, tanio do sprzedania. Na prowincję wysyłam pocztą. Biełkowska, Lwów, ul. Kleparowska 29, Strzelnicza. 41184

KUPIĘ lub wydzierżawię restaurację w śródmieściu. Listy do Adm. Wiek. pod „500”. 42055

AUTO PIAT LANOLET taksówka w bardzo dobrym stanie sprzedam, 500 dolarów gotówką. Blizsza wiadomość: Lwów, Rycka 11 b. 41151

NAJPEWNIJSZA lokata kapitału. Parcele, okolice ulicy Listopada od 100 sążni począwszy, po cenach umiarkowanych na dogodnie spłaty sprzedaje. Wiadomość: Listopada 97, od g. 3—5. 41228

PIECE ŻELAZNE

POLECA 5307

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

KUPIĘ domek, przedmieście, wkład 2,000 złotych. Listy pod „Suchy” Admin. Wiek. 42264;

ZUPEŁNA wysprzedaż różnych mebli, obrazów, — szkła, porcelany, dywanów futro damskie marmle nowo przy ul. Senatorskiej 6 parter prawy. Oglądać od 10—1 i 4—7. 42269;

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa UWIERY, Lwów, pl. Halicki 1. 14. — Proszę się przekonać. 40493

DLA P. T. Rzeźbiarzy i Stolarzy! Dwa stare drzewa orzechowe do sprzedania w drukarni M. Wilfa Lwów, Złotopięta. 42268;

Kandydaci do nagrody Nobla.



(xy) Jak co roku, rozważane są już obecnie kandydatury różnych pisarzy światowych do literackiej nagrody Nobla. Wśród kandydatów na pierwszym miejscu wymieniają amerykańskiego powieściopisarza Teodora Dreisera (rycina z lewej strony), autora znakomitej trylogii „Tragedia amerykańska” (wydanej w polskim przekładzie nakł. Biblioteki groszowej w Warszawie) i wielu innych powieści, oraz islandzkiego powieściopisarza Gunnara Gunnarsona (rycina z prawej strony). Prócz tego kandyduje jeden Duńczyk, jeden Holender i dwaj Francuzi (Paweł Valery i Marlin du Gard).

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI 5359
ul. 29. Listopada I. 21 - Telef. nr. 19-51
sprzedaje masło, mleko pasteryzowane, śmietanę, sery, miód itp. we własnych sklepach przy ul. NA BAJKACH I. 27, MAŁECKIEGO I. 1, PIEKARSKA I. 15, PODLEWSKIEGO I. 1, ZYBLIKIEWICZA 5a, JANOWSKA I. 74 i MICKIEWICZA 26.

DLA REKLAMY! Ograniczona ilość!
Odbiornik radjowy 1-lampowy, 1 p. słuchawek, 1 baterja anodowa, 1 akumulator 4 volt. za cenę zł. 100.
Odbiornik radjowy 2-lampowy, odbierający wszystkie stacje europejskie, 1 głośnik, 1 baterja anodowa, 1 akumulator 4 volt za cenę zł. 190. 5398
SENZACJA! Odbiornik 3-lampowy do sieci
(bez baterji i akumulatora) wyłącza stację lwowską i odbiera wszystkie stacje europejskie — za cenę zł. 580 — sprzedaje firma
NORBERT ARNOLD Lwów, ulica Jagiellońska 9. Telefon 75-05.

LOKALE

SŁONECZNY pokój do wynajęcia dla urzędniczki lub nauczycielki przy ul. Kordeckiego 12 B, II. p., Pruszyńska, od 3-6. 42321

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią; pożyczę ewent. gospodarzowi 400-500 dolarów. Mieszkanie za procent. Listy pod „Bardzo solidne bezdzietne małżeństwo żydowskie” do Adm: Wiek. 42322;

POKÓJ 2 osobowy, osobne wejście, komfort, telefon. Kołanowskiego nr. 26 - III. p., drzwi 1. 42324;

POKÓJ duży jasny, dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 35, II. p., drugie schody. — 42325;

DAM dwuletni czynsz, za dwa pokoje z kuchnią lub jeden duży. Listy Adm: Wiek. pod „Dwie osoby”. 42292

POKÓJ z kuchnią zaraz do wynajęcia. Droga Wulecka. Wiadomość w Piekarni nr. 161. 42293;

POKÓJ jedno lub dwu osobowy z częścią łowem lub całem utrzymaniem. Ulica Supińskiego 5, prawy parter. 42331;

ZAMOŻNYM 3 pokoje, kuchnia, komfort. Oferty do Adm. Wiek. Nowego pod „Naprzeciw Techniki”. — 42312;

POSZUKUJĘ 2 panienki na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia: Chmielowskiego 7, I. piętro, — drzwi nr. 8. 42313;

POKÓJ przy rodzinie dla studentek katolicek, Friedrichów 7, parter. 42314;

W ŚRÓDMIEŚCIU pokój umeblowany solidnemu Polakowi, katolikowi do wynajęcia. Wiadomość: Magazyn futer Solik, Sobieskiego 4. 42319;

ELEGANCKI pokój dla dwóch panów z wiktą, elektryką i łazienką do wynajęcia. Ul. Królowej Jadwigi 35, II. piętro na prawo. 42305;

MIESZKANIE dla ucznia przy rodzinie z utrzymaniem. Piekarska 18. 42294

POSZUKUJĘ dwa pokoje umeblowane z używaniem kuchni. Łaskawe zgłoszenie pod adresem Lwowskiego Składu Wolno Celne, ulica Jagiellońska 8. 42343

DWA duże pokoje frontowe z kuchnią lub przedpokojem, na biuro lub mieszkanie, gaz, elektryka, dla katolików, zaraz do wynajęcia. Wiadomość z grzeczności Bynek nr. 26, sklep. 42346;

POKÓJ umeblowany, blisko medycyny, kliniki, dla spokojnego pana od listopada do wynajęcia. Ulica Głowińskiego 27, II. piętro drzwi lewe, m. II. 42347;

ELEGANCKO umeblowane komfortowe dwa pokoje kawalerskie w centrum miasta, do wynajęcia na dogodnych warunkach. Listy pod „Wolowa” Adm: Wiek. 42332;

POSZUKIWANE w cichej kamienicy lub willi 2 nie-umeblowane pokoje z łazienką. Listy pod „42244” Adm. Wiek. 42344

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego skromnie z nie krepującym wejściem. Listy tylko z zapodaniem ceny pod „Pokój” Adm: Wiek. 42258;

POSZUKUJĘ 2 pokoje — kuchnię lub 1 pokój z kuchnią, komfortem, okolicą obojętną. Listy do Adm: Wiek. pod „T”. 42260;

JEDEN lub dwa pokoje elegancko urządzone, komfort w śródmieściu, dla panów wynajm. Wiadomość: Belveder, Senatorska I. 6, od 40-1 i 4-7. 42270;

LOKAL, 4 pokoje w śródmieściu, parter, na biuro korzystnie odstąpię. Listy pod „Peka” Adm. Wiek. 42271;

WSPÓLNY pokój odnajmę intel. panience. Zadwórzka ska 20, II. p., na prawo. 42337;

2 POKOJE, półkomfort — I. p., bez mebli, starszemu panu lub 2 pokoje z kuchnią dla rodziny urzędniczej bezdzietnej. 8 minut od tramwaju I. dzieln. Listy pod „Słoneczne” do Adm. Wiek. 42288;

ZAMIEŃIĆ pięć pokoi — we komfortowe mieszkanie na podobne trzy pokojowe Listy pod „Bez dopłaty” Adm. Wiek. 42098;

POKÓJ, kuchnia, balkonowy, 1 pokój zaraz do wynajęcia. Pałacowa, willa „Apolonia” gospodarz. — 42230

DWA ładne pokoje umeblowane, przedpokój, wynajmę zaraz Biuro, Krywa. 42231;

DO WYNAJĘCIA 2 razy 3, 2, 1 pokój i kuchnia, komfort, przy ul. Potockiego 107. Wiadomość na miejscu, czynsz według umowy. 42233

DO wynajęcia 1 pokój i kuchnia. Ul. Zamkowa 28; 42238;

POKÓJ duży, frontowy — umeblowany, osobne wejście, wynajmę solidnemu panu lub pani na stanowisko od zaraz. Zamojskiego 1, lewy parter. — 42337;

Pracownia szklarska Józef Schimmel

Lwów, ULICA CHORAŻCZYŃSKA 11a
telefon 5-12 41731 telefon 5-12
wykonuje oszklenia okien, kitowanie szyb i wszelkie reperacje w zakres szklarstwa wchodzące.

MEBLE TAPICEROWANE

OTOMANY, KANAPKI FOTELE, materace włosien. i z trawy morskiej. Garnitury salonowe oraz meble wszelkiego rodzaju — z powodu rekonstrukcji lokalu — po renach znacznie niższych poleca
STEIL i Ska Lwów, ul. Kaźmierzowska 28. Tel. 64-13. 5368

Wytlaczam desenie na aksamitach i na płaszcach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 5080

„Marka światowej sławy”
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTICZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed naśladowcami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wysyłkowy: —
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kaźmierzowska 31. — Kołtataja 12.

„CHIRURGJA”

Fabryka mebli lekarskich, sanatoryjnych i szpitalnych, Skład instrumentów medycznych — wydaje urządzenia na dogodne spłaty.
Biuro i sprzedaż: Lwów, ulica Jagiellońska 15.
Fabryka: ulica Cłowa 7. Telefon 42-73. 5149

Grafologini Lesiniore powie Wam przeszłość i przyszłość i da Wam najlepsze rady w procesach, posadach i miłości. Słoneczna 21, II. p., ganek. 42140



Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „OLLA”
Są tak doskonałe!

4930

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej na być można u znanej firmy 5086
„Doroteum” SAPIEHY 34. DOGODNE
Telef. 15-01. WARUNKI